



Negocjacje rozbrojeniowe

GENEWA — We wtorek to Genua odbyło się kolejne, piąte posiedzenie delegacji ZSRR i USA w ramach negocjacji na temat ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Podróż Janosa Kadara

BUDAPEST — Przywódca Węgier Janos Kadar, udał się we wtorek z oficjalną wizytą do Finlandii. W jej trakcie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Finlandii, Mauno Kottisto, oraz z innymi, szanowanymi politykami fińskimi.

Wizyta M. Thatcher

BONN — We wtorek przybyła do dwudniowej wizyty do RFN premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher. Podczas swojego pobytu odwiedzi ona przede wszystkim biuro brytyjskiej ambasady w Berlinie, a także wicekanclerza Helmuta Kohla.

Rozmowy Bush — Losonczy

BUDAPEST — Przebywający z oficjalną wizytą na Węgrzech wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, George Bush, został we wtorek przyjęty przez przewodniczącego Rady Ministrów WRL, Feria Losonczy. Omówiono sprawy dotyczące stosunków amerykańsko-węgierskich i możliwości dalszego rozwijania współpracy.

Plenum FPK

PARYŻ — Rozpoczęło się w Paryżu plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej (FKP). Plenum zaplanowano na dwa dni.

Zapowiedź rokowań w Salvadorze

HAWANA — Przewodniczący salwadorskiej rządowej Komisji pokojowej, Francisco Quirós, Avila oświadczył, że 28 bm. w stolicy Kolumbii, Bogocie, odbędzie się drugie spotkanie tej komisji z przedstawicielami powstanców.

W Białymstoku

Goście z bratniego Chaskowa

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, na zaproszenie władz politycznych przybyła na Białostocką delegację Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Węgier w Chaskowie. W skład delegacji wchodzi: tow. JORDAN KOSTADINOW — sekretarz ekonomiczny Okręgowego Komitetu KPB w Chaskowie, tow. DELCZO IWANOW — sekretarz ekonomiczny KM KPB w Harmalii oraz członek KM KPB w Chaskowie — tow. PETKO KURKUSZEW.

Goście spotkali się z Sekretariatem KW PZPR. W trakcie przyjacielskich rozmów zapoznali się z problemami gospodarczymi woj. białostockiego oraz działalnością partii i jej aktualnymi zadaniami. Towarzyszy białostockim szczególnie interesowały doświadczenia wynikające z wdrażania reformy gospodarczej oraz perspektyw rozwoju rolnictwa. W imieniu władz politycznych i społecznych Okręgu Chaskowskiego przekazał serdeczne pozdrowienia

za życzenia przesłane w związku z 39 rocznicą powstania LRB.

Wczoraj w godzinach popołudniowych goście odwiedzili Białostocką Fabrykę Mebli oraz „Unitre-Biazeł”. Zapoznali się z produkcją tych zakładów oraz sprawami, którymi żyją załogi.

Pierwszy dzień pobytu zakończyło spotkanie z władzami administracyjnymi w Urzędzie Wojewódzkim. (rb)

Obchody 40-lecia LWP na Białostocczyźnie

Inf. wł. Wczoraj, 20 września br. w Białymstoku, został powołany Wojewódzki Honorowy Komitet Obchodów 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Na pierwszym posiedzeniu Komitetu ukonstytuował się w 24-osobowym składzie. Przewodniczącym został wybrany I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Włodzisław Kołodziejuk. Omówiono dotychczasowy przebieg przygotowań do uroczystych obchodów Dnia Wojska Polskiego w poszczególnych środowiskach oraz przyjęto szczegółowy program. Najważniejsze imprezy będą miały miejsce 10 października w Białymstoku i 11 października w Białym Podlasku.

ciąg dalszy na str. 2

Samorodek złota o wadze 62,3 kg

HAWANA (PAP) — Samorodek złota o wadze 62,3 kg znaleziono w ubiegłym tygodniu w kopalni Serra Pelada, położonej we wschodniej części brazylijskiej Amazonii. Wartość tego ogromnego samorodka ocenia się na 700 mln dolarów (około miliona dolarów USA).

Jak poinformowała telewizja brazylijska, samorodek ten jest bliźniaczko podobny do samorodka znalezionego w Australii, który ważył 70 kg.

W Serra Pelada znajdowano niejednokrotnie samorodki, ale największy był dwukrotnie mniejszy od obecnego. Odkryto go w zeszłym roku.

W Serra Pelada złotego kruszcu od 1980 roku poszukuje przeszło 30 tys. „galinheiros”, czyli poszukiwaczy złota. Przekopują oni obszar niewiele większy od boiska piłkarskiego. Przeciętnie w ciągu roku z terenu tego wydobywają ok. 1 tony złota. Od 15 listopada kopalnia ma zostać zamknięta z uwagi na niebezpieczeństwo osunięcia się skał. W lipcu i sierpniu br. doszło już do trzykrotnego zejścia lawiny skalnej w rezultacie czego 22 poszukiwaczy zginęło, a 66 zostało rannych.

pogoda

PROGNOZY
DIA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane i okresami duże. Na obszarze opadów Noca i rano lokalne mży. Temp. maks. 18 stop. C. min. 7 stop. C. Wiatr słaby płd-zach.

JUTRO — bez opadów. Temp. maks. 22 stop. C. min. 10 stop. C.

IMNIENNY — Jonasz, Mateusz.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 219 (9995) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 21.IX.1983 r. Nakład 103.400 A B Cena 5 zł

Targi „Jesień 83” rozpoczęte

POZNAN (PAP) — 20 bm. rozpoczęły się w Poznaniu 41 Targi Krajowe „Jesień 83”. Ta największa impreza krajowego rynku wewnętrznego, odbywająca się od 25 lat w Poznaniu trwać będzie tym razem 4 dni. W jej otwarciu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR STANISŁAW KALKUS. Obecni byli wicepremier ZENON KOMEN-DER oraz minister Handlu Wewnętrznego i Usług ZYG-MUNT ŁAKOMIEC, reprezentanci zainteresowanych resortów, a także gospodarze miasta i woj. poznańskiego.

W obecnych targach uczestniczy 1300 wystawców reprezentujących przemysł państwowy, odradzający się państwowym przemysłem terenowym, spółdzielczość, rzemiosło i firmy polonijne. Producentów, którzy pierwotnie zamierzali wystąpić na „Jesieni 83” z towarami przeznaczonymi na rynek w IV kwartale br. i w pierw-

szym półroczu 1984 wartości ok. 100 miliardów złotych, obecnie zwiększył znacząco ilość tych towarów. Ich wartość szacuje się w pierwszym dniu trwania targów na 150 miliardów zł. Rzecz jednak nie w szacunkach wartościowych oferty, już wstępna ocena prezentacji targowych wykazuje, iż w sposób odczuwalny wzrosła ilość towarów rynkowych, które oferuje się handlowi. Są one bardziej urozmaicone i nieco lepszej jakości. Jest to wynikiem nie tylko nasilającej się presji społecznej w tej mierze, lecz także przedsięwzięcia organizacyjnych.

Obecne targi dają powody do optymizmu. Ilustrują one powolne kerpniecie naszej gospodarki

i dokonujący się postęp w dziedzinie zaopatrzenia rynku. Dotyczy to przede wszystkim drobnej wytwórczości, wśród której spółdzielczość oferuje towary wartości blisko 50 miliardów zł. Dobrze zaprezentowało się też zrzeszenie producentów odzieży. Na ich stoiskach widać już wpływ przedsięwzięcia wspomagających produktów odzieży m.in. dodatkowymi środkami dewizowymi z „Pewexu” i zwiększonym funduszem plac. Wartość odzieży oferowanej na pierwsze półroczu 1984 r. wynosi 14 miliardów złotych, lecz w I kwartale dostawy te powinny być wyższe. Na przyszłorocznych targach wiosennych zapowiedziany jest udział wszystkich producentów odzieży, dzięki czemu będzie można uzupełnić utrzymujące się niedobory w dziedzinie odzieży letniej. Niestety, zaprezentowane w Poznaniu wzornictwo odzieży nie może zadowalać, ubiorą się na ogół szare. Ciężkawe wzornictwo pokazane na targach przemysł meblarski, wiele fabryk zmienia strukturę produkcji, tra-

ciąg dalszy na str. 2

Większy skup niż przed rokiem

Inf. wł. Nasi rolnicy mają nadal pełne ręce roboty. Na polach panuje ciągły ruch. Trwają wykopki ziemniaków i buraków cukrowych, kontynuowane są siewy zbóż ozimych. Jednocześnie producenci dostarczają do punktów skupienia PZP spore ilości ziarna z tegorocznych zbiorów. Od 1 lipca (po podwyższeniu cen) skupiono w trzech naczynach województwa łącznie ponad 202 tys. ton zbóż co stanowi 122 proc. planu rocznego. Najwięcej sprzedali rolnicy białostocki — ponad 86 tys. ton oraz suwalscy — przeszło 71 tys. ton. Równie dobrze przebiega skup we wrześniu, mimo szczególnego natężenia prac polowych. W woj. białostockim przyjęto 5600 ton, łomżyńskim — 4600 ton, suwalskim — 4100 ton zbóż.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że ziarno jest na ogół dobrej jakości, suche i czyste.



Z tam Szaryskich Zakładów Obrabia schodzą już zimowe białe dla dzieci. W tym roku kożuski ze znakami firmowymi FOSKO będą ładniejsze, bowiem wdrożono tutaj do produkcji nową, nie stosowaną dotychczas w branży obuwniczej, metodę zdobienia sitodrukami. Tegoroczny plan zakłada wyprodukowanie 1 mln 200 tys. par obuwia zimowego, to znaczy o 120 tys. par więcej niż w ubiegłym roku.

CAF — WOJCIECH STAN

Związek Radziecki proponuje zamrozić wszystkie zbrojenia jądrowe

Odpowiedź J. Andropowa na posłanie deputowanych do Bundestagu

MOSKWA (PAP) — Grupa deputowanych do Bundestagu RFN z ramienia partii socjaldemokratycznej przesyłała na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, JURIA ANDROPOWA, posłanie do deputowanych Rady Najwyższej ZSRR, poświęcone kwestii ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Autorzy posłania stwierdzają, że rokowania genewskie na temat ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie weszły w decydującą fazę. Są oni zaniepokojeni tym, że do końca 1983 r. na rokowania nie uda się być może osiągnąć przełomu. W związku z tym wyrażają obawę, że rok biegnący może się skończyć dramatyczną eskalacją wyścigu zbrojeń.

W posłaniu stwierdza się, że RFN to kraj o największej w świecie gęstości rozmieszczenia broni jądrowej. Na jej terytorium rozlokowano ok. 6 tys. ładunków jądrowych. Jak wynika z ankiety opinii publicznej, 72 proc. ludności RFN opowiedziało się przeciwko rozmieszczeniu nowych amerykańskich rakiet jądrowych.

W posłaniu zwrócono uwa-

ge, że w sytuacji, kiedy w wielu częściach świata panuje niedzi, ludzie coraz częściej zadają sobie pytanie: czy światu rzeczywiście potrzebne jest zwiększenie ilości śmiercionośnej broni? Czy nie jest przestępstwem dopuszczanie do tego, żeby co roku w świecie umierało ponad 10 mln dzieci dlatego, że na zbrojenia wydaje się wielokrotnie więcej niż na walkę z głodem?

Jesteśmy świadkami — piszą następni deputowani — winy faszystowskich Niemiec, które wyrzuciły w tym stuleciu o-

ciąg dalszy na str. 2

Programy oszczędnościowe muszą być realizowane

Narada z udziałem wicepremiera Z. Szalady

WARSZAWA (PAP) — Za dnia województw w realizacji rządowego programu oszczędnościowego w latach 1984—85 to temat narady wicewójewodów i dyrektorów przedsiębiorstw przemysłu terenowego, jaka odbyła się 20 bm. w Warszawie z udziałem wicepremiera ZBIGNIEWA SZALADY.

Otwierając naradę pełnomocnik rządu ds. programu oszczędnościowego, minister Gospodarki Materiałowej Jerzy Wójcik podkreślił, iż z planu 3-letniego wynika jasno, że praktycznie połowa przyrostu produkcji przemysłowej musi być realizowana przez lepsze wykorzystanie dostępnych zasobów materiałowych. Analiza sytuacji gospodarczej, a także prognozy

jej rozwoju w latach najbliższych, wskazują na potrzebę generalnej rekonstrukcji naszego gospodarki właśnie pod kątem bardziej racjonalnego i efektywnego gospodarowania wszystkimi czynnikami produkcji, w tym zwłaszcza materiałowymi i paliwowo-energetycznymi. Tym celem służyć ma program oszczędnościowy.

W minionych miesiącach

przystąpiono już do wykonania zadań doradczych określonych w tym programie. W realizacji niektórych uzyskano wymierne efekty. M.in. odzyskano ok. 1,4 mln metrów sześciu drewna opałowego, a także zagospodarowano 8,6 mln metrów sześciennych wiatrolonów i drewna zniszczonego przez szkodniki. Rozbudowuje się też zakłady bielnikowania — w br. zakłada się zregenerowanie 1,2 mln sztuk opon. Kontynuowane są prace nad prototypem pieca opalanego odpadami drewna, którego produkcja

ciąg dalszy na str. 2

Uroczyste spotkanie spółdzielców mleczarstwa w Augustowie

W uznaniu za dobrą pracę

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 20 bm., w auli Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie odbyło się spotkanie ponad 300-osobowej grupy działaczy samorządu, pracowników spółdzielczości mleczarskiej i producentów — dostawców mleka z woj. suwalskiego.

Okazją ku temu były obchody jubileuszu 100-lecia polskiej spółdzielczości mleczarskiej oraz wręczenie Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach sztandaru przechodniego za zajęcie pierwszego miejsca w krajowym współzawodnictwie pracy za rok 1982.

W spotkaniu, które prowadził wiceprezes zarządu WZSM — Antoni Cilik uczestniczyli m.in. przewodniczący Rady Nadzorczej CZSM — Marian Tuka, prezes Zarządu CZSM — Jerzy Osiański, kierownik sekcji mleczarstwa w Wydziale Rolnictwa KC PZPR — Edward Malinowski, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Waldemar Berdys, prezes WZSM — Kazimierz Kozioł, wojewoda — Kazimierz Jabłoński, przewodniczący WRN — Jan Nowakowski.

Ponadto udział wzięli także

pracownicy naukowcy oświaty

skiej ART, którzy byli współorganizatorami konferencji naukowo-technicznej, zorganizowanej w dniach 19-20 bm. w augustowskim Domu Nauczycieli. Konferencja poświęcona była m.in. problematyce rozwoju gospodarki żywnościowej w Suwałkiem, a głównie mleczarstwa.

Referat okolicznościowy wygłosił prezes Zarządu WZSM — Henryk Morawski. Na wstępie mowa przedstawiła historię spółdzielczości mleczarskiej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem ziem obecnego województwa suwalskiego.

Dziśjszy stan tego działu gospodarki regionu charakteryzują chociażby te liczby: 23.624 członków, 25.393 dostawców, 2.600 pracowników i prawie 800 wozaków. Ale najważniejsza jest ilość skupowanego mleka. W 1982 roku pozyskano 287 milionów litrów tego surowca. A w ciągu ośmiu miesięcy br. już 235 mln, tj. 79 proc. planu rocznego. Suwalskie jest również liczącym się w kraju producentem serów i masła.

Pierwszym znaczącym sukcesem mleczarstwa woj. su-

ciąg dalszy na str. 2

Realizacja przedpłat na samochody

Nie będzie większych opóźnień

WARSZAWA (PAP) — Co raz bardziej pociągają się posiadacze przedpłat na samochody osobowe. Wiele z tych, którzy mieli otrzymać samochody w br. czeka bezskutecznie na zawiadomienie. Jakże są zaniepokojeni realizacją przedpłat i kiedy zostaną one nadrobione? Pytania te kierowane są do Polmozytu, NBP, redakcji. W celu wyjaśnienia niektórych spraw 20 bm. Ministerstwo Handlowa i Przemysłu Maszynowego zorganizowało konferencję prasową. Uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele NBP, PSO FSM oraz „Polmozytu” i „Pol-Mot-u”.

W ostatnim czasie stwierdzono — na łamach niektórych gazet pojawiły się informacje o wielkości produkcji i dostaw samochodów osobowych na rynek wewnętrzny, zawierające pewne nieścisłości. Ponieważ mogły one wprowadzić w błąd osoby o-

czekujące na odbiór samochodów z tytułu tzw. przedpłaty, rzecznicz prasowy ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego upoważniony został do złożenia w tej sprawie oświadczenia.

System sprzedaży samochodów osobowych na przedpłaty — stwierdził — został uruchomiony w 1980 r. Zobowiązano się wówczas, że w latach 1981—83 zostanie sprzedanych w ramach przedpłaty 407 tys. samochodów. Zobowiązanie to określono na podstawie przewidywanej produkcji w latach 1981—83 a szacowano ją na ok. 350 tys. samochodów rocznie. W sumie spodziewano się wyprodukowania w tym okresie ponad miliona pojazdów.

Następujące z początkiem lat osiemdziesiątych trudności zaopatrzeniowo-materiałowe, spowodowane m.in. w

ciąg dalszy na str. 2

„Rynek”

Redagowane w „Gazecie” przez prawie rok kolumny „Producent—Rynek—Konsument” oraz nieco krócej wydawana kolumna poświęcona zagadnieniom reformy gospodarczej, zyskały pokaźne grono czytelników i współpracowników. Z opinii wyrażanych telefonicznie, korespondencyjnie i wypowiadanych w trakcie bezpośrednich kontaktów, wynikała potrzeba kontynuowania tak ujmowanej tematyki ekonomicznej na łamach naszego dziennika.

Już 22 września powróci więc do gazety cotygodniowa, ukazująca się w czwartki, kolumna „RYNEK”. Będzie zmodyfikowaną formą przygotowywanych uprzednio przez Dział Ekonomiczny kącików i pozycji, uzupełnionych o nowe pomysły.

W jednej z wprowadzanych rubryk podejmować będziemy kwestię kosztów własnych przedsiębiorstw, rzutujących na ceny gotowych wyrobów, tak często kwestionowanych przez zawodowych lustratorów i zwykłych nabywców. W pozycji „Dookoła działki” zajmujemy się przeglądem towarów, materiałów i usług dla działakowców. Słowem — większość publikacji pod hasłem „Rynek” penetrować ma dziedzinę wytwarzania, handlu i usług pod kątem jakości towarów, rzetelności ustalania cen, zaopatrzenia asortymentowego itp.

Sądymy, że taka właśnie interpretacja wniosków i uwag naszych Czytelników spłoka się z życiowym zainteresowaniem, a inicjatywa sprzyjać będzie przecieraniu szlaków do stał.izacji rynku. (apo)

ciąg dalszy na str. 2

Targi „Jesień 83” Odpowiedź J. Andropowa W uznaniu za dobrą pracę

Ciąg dalszy ze str. 1

niej dostosowując ją do potrzeb. W IV kwartale br. dostawy mebli będą o 10 proc. wyższe w porównaniu z analogicznym okresem ubr. Ten postęp może czuć, ale braki są nadal duże. Wielkość obecnej oferty meblarstwa na targi jesiennych pod względem ilościowym stanowi ok. 74 proc. poziomu z roku 1979.

Według zgodnej opinii obecnych na targach handlowców, podzielanej zresztą również przez producentów nie tylko drobnej wytwórczości, lecz także niektórych „monopolistów” rynkowych jak np. przemysł odzieżowy. Doroczna poznańska konfrontacja producentów i handlowców jest niezbędna w interesie klienta. Jest ona konieczna szczególnie w okresie utrzymującego się regresu rynkowego i dotkliwego braku towarów przemysłowych powszechnego użytku, gdyż pozwala w szerokim stopniu uwzględnić społeczne opinie, wyrażane zarówno przez wieloletnią szerszą reprezentację handlu, jak i bezpośrednio przez klientów odwiedzających pawilony targowe. Stąd też wyrażana jest dezaprobata w stosunku do tych producentów przemysłu, którzy nie uważali za stosowne wziąć udział w targach krajowych. Dotyczy to np. producentów takich grup towarów jak pończotnictwo, pasmanteria, gorseciarstwo, chemia gospodarcza, artykuły dla gospodarstwa domowego, drobne urządzenia dla rolnictwa oraz obojętne.

WYPowiedź WICEPREMIERA Z. KOMENDERA

Po zapoznaniu się z ekspozycją „Jesień 83” wicepremier Komendera podzielił się z dziennikarzem PAP uwagami na temat obecnych targów. Są one — powiedział — nieco lepsze niż targi, które zorganizowaliśmy w tak baro-

trudnym ostatnim okresie. Organizujemy je, gdyż przekonani jesteśmy, że głęboko odczuwając ten typ konfrontacji opinii producentów i handlowców oraz wzajemnego poszukiwania sposobów lepszego zaopatrzenia rynku. Jest to sprawa kluczowa. Już pierwszy przegląd oferty targowej pozwala na pewien optymizm: jest lepiej niż w roku ubiegłym, rozpoczyna się stopniowa poprawa. Teraz największą uwagę musimy zwrócić nie tylko na ilość towarów, która jest zresztą nader ważna, ale przede wszystkim na ich jakość. Gdyby ta jakość była zadowalająca, mniej dotkliwie odczuwalibyśmy niedostatek ilościowy. Problem jakości, to także obrona przed „zabuwaniem” pólek sklepów. Jest to tym bardziej zagadnienie aktualne, gdyż odczuwa się już w niektórych, co prawda nielicznych grupach artykułów przemysłowych powszechnego użytku — okładanie się zapasów w magazynach.

Targi krajowe, to jeszcze jedno przybliżenie producentów i handlowców, tak ważne przed rozmowami na temat konstruowania przyszłorocznego planu centralnego. Będzie to tematem najbliższego posiedzenia Rady Ministrów. A więc „Jesień-83” to niejako jedna z przymiarek przyszłorocznego planu, w którym centralne miejsce zajmują sprawy zapewnienia równowagi towarowo-pieniężnej. Szukamy sposobów zwiększenia dostaw. Chcemy zapobiec wzrostowi cen i kosztów utrzymania. Jedną z dróg tego — to wzrost dostaw.

Wielu producentów podczas moich rozmów na stoiskach targowych mówiło o „waskich garciach” — ograniczających wzrost produkcji. Musimy im pomóc w tej dziedzinie. Efekt takich przedsięwzięć widać np. w przemyśle lekkim. Najtrudniejszym problemem, który nas ogranicza w produkcji — to tzw. wślad dewizowy. Szukamy sposobów, aby pomóc w tej dziedzinie.

KONFERENCJA PRASOWA MINISTRA HANDLU WĘWNETRZNEGO I USŁUG

W godzinach popołudniowych minister Z. Łakomiec spotkał się z dziennikarzami, uczestniczącymi w Jesiennych Targach Krajowych. Poinformował on o niektórych sprawach związanych z aktualną sytuacją rynkową. Musimy — stwierdził — rozwijać polski rynek, będące rezultatem plotek na temat zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe. Podczas całego roku — powiedział — informujemy rzetelnie społeczeństwo, co nas czeka w tej mierze. Nasze wysiłki zapowiedzi są realizowane i dalekimi krokami idą do przodu. Tymczasem, pojawiają się plotki na temat rzekomego braku tłuszczów, czego konsekwencją byłby wzmożone ostatnio ich zakupy.

Minister z naciskiem podkreślił, że nie ma absolutnie potrzeby wprowadzania kartek na tłuszcz, gdyż ich zapasy są dostateczne. Przemysł tłuszczowy ma jeszcze rezerwy produkcyjne. Gdyby nas czekały zmiany — stwierdził — to zgodnie z umową społeczną będziemy o tym szeroko informować, lecz obecnie nie ma powodu wprowadzać żadnych zmian. Dotyczy to nie tylko tłuszczów ale i innych artykułów.

nich artykułów spożywczych np. zbóżowych.

Minister poinformował też o sytuacji w handlu po ośmiu miesiącach bieżącego roku. Wyraża się ona wzrastającym tempem dostaw towarów. W ciągu tego okresu zrealizowano 77,5 proc. dostaw rynkowych przewidzianych w planie rocznym. W roku ubiegłym w ciągu 8 miesięcy wskaźnik ten wynosił 61,5 proc., a więc dostawy tegoż roku są o 16 proc. wyższe. Przekroczone m.in. dostawy w zakresie serów dojrzewających, masła i cukru, nastąpiła również znaczna poprawa w dostawach prałek i wózków dobowych (nie automatycznych). Wzrosła też sprzedaż środków piorących i topniejących nadmierne zapasy handlu w tej dziedzinie, który i tak ma niezbędną rezerwę zapasową. Ciągłość sprzedaży Przekroczone również plan dostaw w dziedzinie tkanin i dzianin wełnianych oraz wełnopodobnych. Dotyczy to także ubiorów z dzianin dla dzieci do lat 15.

Najwięcej — stwierdził Z. Łakomiec — mamy do odrobienia w grupie wyrobów przemysłu lekkiego. W roku bieżącym nie osiągniemy w artykułach przemysłu lekkiego poziomu dostaw z roku 1979. Poziom ten — uwiedniając dotychczasowe tempo produkcji — będzie możliwym do osiągnięcia dopiero w 1985 roku. Za pozytywne można uznać fakt, że od kilku miesięcy wzrasta w handlu ilości zapasów: ich wartość wynosi 450 miliardów złotych. Wzrost ten dotyczy przede wszystkim artykułów nietychocowych.

Arogańskie wystąpienie delegata USA

NOWY JORK (PAP) — Komitet ONZ dla stosunków z krajem miejsca pobytu stał się w poniedziałek widownią ostrej polemiki między delegatami USA i ZSRR, w której delegat amerykański wyka-zał spór z wyjątkiem arogancji. Odpowiadając na wystąpienie delegata radzieckiego Igora Jakowlewa, który stwierdził, że sprzeczne z istniejącymi umowami postępowanie władz amerykańskich uniemożliwiło ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR Andrejowi Gromyce wzięcie udziału w rozpoczynającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, delegat amerykański, Charles Lichenstein, oświadczył, że ONZ, który uważa, iż są niewłaściwie traktowani, mogą opuścić terytorium Stanów Zjednoczonych, razem z ich organizacją. Dodał on, że

Ciąg dalszy ze str. 1

gromne cierpienia innym narodom. Deputowani z ramienia partii socjaldemokratycznej znają okropności wojny i dlatego usilnie proszą o porzucenie następującego żądania: niezwłocznie wstrzymać wszelkie zbrojenia jądrowe; zamrozić wszystkie potencjały broni jądrowej; zredukować liczbę rakiet SS-20; odstąpić od rozmieszczenia pocisków manewrujących i rakiet „Pershing-2”.

W posłaniu wezwano do przemyślenia się do tego, by rokowania genewskie doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Jest to potrzebne narodom ZSRR i RFN. Są one zainteresowane tym, aby przybliżyć się do celu, jakim jest stworzenie Europy wolnej od wszystkich rodzajów broni masowej zagłady, zapewnić rzeczywiste bezpieczeństwo i rozwijać wzajemnie korzystną współpracę.

ODPOWIEDZ JURIA ANDROPOWA

W odpowiedzi na posłanie grup deputowanych do Bundestagu RFN ramienia partii socjaldemokratycznej Jurii Andropowa stwierdził: Deputowani Rady Najwyższej ZSRR, podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy podzielają wyrażone w waszym posłaniu zaniepokojenie z powodu narastania wyścigu zbrojeń oraz braku postępu na rokowaniach, powołanych nie tylko do powstrzymania

tego wyścigu, ale i do osiągnięcia redukcji zbrojeń, przede wszystkim jądrowych.

Jesteśmy głęboko przekonani, że to, co się obecnie dzieje, pozostaje w bezpośredniej sprzeczności z żywymi interesami i dążeniami narodów Europy i całego świata. Winę za to ponoszą ci, którzy postawili na destabilizację stosunków międzynarodowych, na osiągnięcie przewagi militarnej nad krajami socjalizmu, a jednocześnie nad wszystkimi innymi krajami. Historia już nie raz obalała tego rodzaju plany i dążenia. Jesteśmy przekonani, że będzie tak i tym razem. Niezbędne są tu jednak jak najbardziej aktywne i zdecydowane działania, aby dokonać przełomu w niebezpiecznym biegu wydarzeń, odsunąć od ludzkości zagrożenie jądrowe, osiągnąć przełom w toczących się rokowaniach rozbrojenia. Świata niepozbawione jest zwiększenie arsenałów smiercionoskich broni, jest mu potrzebna ich radykalna redukcja, aby wykorzystanie zwojonych środków na inne potrzeby rozwoju gospodarczego i społecznego.

Związek Radziecki jest o tym mocno przekonany. Taki jest punkt widzenia wszystkich państw — stron Układu Warszawskiego. Taka jest odpowiedź na główne pytanie, zawarte w waszym piśmie. Związek Radziecki, czyni wszystko, żeby powstrzymać stacjonującą się katastrofę jądrową. Jest gotów do szerokiej współpracy ze wszystkimi państwami w tej kwestii o kluczowym znaczeniu dla przyszłości ludzkości.

Zwracając się do nas z wezwaniem o wstrzymanie wszelkich zbrojeń jądrowych, zamrożenie wszystkich potencjałów broni jądrowej, zredukowanie liczby radzieckich rakiet SS-20 w przypadku odstąpienia USA od rozmieszczenia w Europie pocisków manewrujących i rakiet „Pershing 2”.

W pełni podzielając i popierając te żądania, Związek Radziecki gotów jest pójść znacznie dalej. Proponujemy zamrozić pod względem ilościowym i jakościowym wszystkie zbrojenia jądrowe, tzn. wstrzymać ilościowe powiększenie arsenałów jądrowych i nie rozwijać nowych typów i rodzajów zbrojeń jądrowych, wprowadzić moratorium na przeprowadzanie wszelkich prób z ładunkami jądrowymi, tak samo jak i na próby nowych rodzajów i typów środków przenoszenia broni jądrowej. W dalszym ciągu pozostaje też w mocy nasza propozycja uwolnienia Europy od broni jądrowej, zarówno średniego zasięgu, jak też taktycznej.

I wszystko to nie jest pozbawione życzenia. Jesteśmy przekonani, że niezwłocznie przystąpi do programu na język zobowiązań traktatowych i zrealizować go następnie, krok po kroku, w całej pełni. Początek mogą zrobić ZSRR i USA, mając na uwadze, że i inne mocarstwa jądrowe postąpiłyby w analogiczny sposób.

Jeśli chodzi o radzieckie rakiet SS-20, to Związek Radziecki gotów jest pozostać przy redukcji. Europej-klonnie tyle rakiet średniego zasięgu, ile posiadają ich W. Brytania i Francja.

Poczyniliśmy niedawno nowy znaczny krok w kierunku osiągnięcia porozumienia, godząc się na zlikwidowanie wszystkich rakiet, zredukowanych w europejskiej części kraju, oczywiście jeśli zostanie osiągnięte porozumienie w kwestii zbrojeń jądrowych w Europie w ogóle, łącznie z odstąpieniem USA od rozmieszczenia nowych rakiet, oraz odpowiednią redukcją lotniczych środków średniego zasięgu. Ten gest dobrej woli z naszej strony oznacza, że odstąpiłoby od przemieszczania i podlegających redukcji rakiet średniego zasięgu z europejskiej części ZSRR. Tym samym traciłoby rację bytu wyrażane w RFN obawy, jakoby rakiety te w każdej chwili mogły być z powrotem umieszczone na poprzednich stanowiskach.

Tak więc, Związek Radziecki jest za tym, żeby wyraźnie, trzykrotnie zredukować jądrowe arsenały środków średniego zasięgu w Europie i w przyszłości nie rozmieszczać tam nowych typów tej broni. ZSRR nie przesłania przy tym do ani jednej rakiety, do ani jednego samolotu więcej, niż posiadają ich pakt NATO. ZSRR zgadza się na wielką, fizyczną redukcję swoich zbrojeń. Czego potrzeba jeszcze do uczciwego i sprawiedliwego porozumienia? Ale czy USA i inne kraje NATO w ogóle chcą porozumienia?

Na początku lat siedemdziesiątych ZSRR i RFN stały wspólnie o kolebkę odprężenia. Narodził się krajów, które znalazły okropność wojny i wartość pokoju. Wypowiada się o jednoznacznie — „zimny” — nie mógł obejmować patrzeć na to, jak podejmują się próby przekreślenia — w imię obcych Europie interesów — wszystkiego, co tworzone wspólnymi wysiłkami wschodnich i zachodnich krajów Europy, w imię pokojowej przyszłości naszego kontynentu.

Charakterystyczny jest również fakt, że jak wskazuje w waszym piśmie — 72 proc. ludności RFN wypowiada się przeciw rozmieszczeniu nowych rakiet amerykańskich oraz na rzecz kontynuacji rokowań i osiągnięcia porozumienia w Genewie. Nie chcemy by terytorium naszego kraju było źródłem zagrożenia wojną, która stałaby się piekłem dla całej ludzkości. I my tego nie chcemy. Trzeba uczynić wszystko, żeby do tego nie doszło. Leży to w naszej mocy i w interesie naszych oraz wszystkich narodów europejskich.

Wyrażam nadzieję, że deputowani do Bundestagu RFN — najwyższego organu władzy państwowej — będą działac z głęboką świadomością obowiązku i odpowiedzialności, jakie na nich spoczywają. Jest jeszcze możliwość powstania świata od wchodzenia w nowy etap wyścigu zbrojeń.

Realizacja przedpłat na samochody

Ciąg dalszy ze str. 1

znacznym stopniu wprowadzeniem restrykcji przez niektóre kraje zachodnie z zawiązaną Stany Zjednoczone sprawiły, że produkcja samochodów osobowych w latach 1981—83 jest niższa o ok. 320 tys. od planowanej pierwotnie na ten

Ciąg dalszy ze str. 1

walskiego było zdobycie w 1981 r. trzeciego miejsca w krajowym współwzrostnictwie a ubiegłoroczne osiągnięcia poprzedzone zostały wieloletnimi staraniami i solidną pracą wszystkich byłych i obecnych spółdzielców: działaczy samorządów, rolników i pracowników. H. Morawski złożył im za to serdeczne pozdrowienia.

Następuje zasadnicza część spotkania — wreszcie stanęła o dekoracji kilkudziesięcioosobowej grupy odznaczonych państwowych, odznakami resortowymi i regionalnymi. Sztandar przechodni i dyplom uznania na ręce przewodniczącego Rady Nadzorczej WZSM — Franciszka Wierczaka i Henryka Morawskiego przekazuje Jerzy Osiniński i prezes WZSM w Lesznie — Kazimierz Górski. Już sam fakt, że sztandar trafił do Suwałk z dalekiego województwa leszczyńskiego, chlubi się go się przecież w miasteczku prosperującym rolnictwem, świadczy o randze sukcesu i kryjących się za nim trudów suwalskich mleczarzy i rolników.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski honorowano Anielę Baranek — senatorkę z OSM w Węgorzewie, Stanisława Dardzińskiego — brygadzystę serowego Zakładu Mleczarskiego w Prostkach i Stanisława Wszechowskiego — wózowego rolnika i działacza spółdzielczego z Białej Piskiej. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Edward Adamejczyk, Czesław Krupinski,

JERZY MARKS

Programy oszczędnościowe

Ciąg dalszy ze str. 1

powinna ruszyć w IV kwartale br. Programy oszczędnościowe przygotowane są też przez przedsiębiorstwa województwa. Z przeprowadzonej analizy wynika, iż obejmują one przede wszystkim sferę przemysłu. W wielu województwach ograniczono się do podania zadań centralnych, lub też sformułowania kilku mało konkretnych deklaracji.

Wielkość programów opiera się na plan pierwszy sprawy związane z gospodarką paliwami i energią oraz budownictwem. Przewidywane działania oszczędnościowe w wielkości mają jednak charakter doradczy. Często polegają one na egzekwowaniu tych działań, do których i tak odpowiednio jednostki są zobowiązane. Z kolei w przedsiębiorstwach, dla których organem

Karol Mitros, Piotr Rytwiński i Józef Wróblewski. 13 osobom przyznano Srebrne Krzyże Zasługi, a 7 Brązowe. Prezydium WRN przyznało odznakę „Za zasługi dla województwa suwalskiego”. WZSM w Suwałkach, OSM w Prostkach i w Piszku. Zakłady te wpisano do honorowej księgi zasłużonych. W imieniu odznaczonych podziękował prezes Zarządu OSM w Sejnach — Józef Wróblewski. Do życzeń i gratulacji dołączyli w swoich wystąpieniach Marian Tuła, Jerzy Osiniński oraz sekretarz KW PZPR — Wojciech Szczepkowski i wicewojewoda — Józef Smarzewski, który odczytał listy gratulacyjne Sekretariatu KW PZPR i Wojewody Suwalskiego.

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca „Suwalszczyna”.

W dniu wczorajszym i sekretarz KW PZPR Waldemar Bedyga i wojewoda suwalski Kazimierz Jabłoński spotkali się z przewodniczącym Rady Nadzorczej Marianem Tułą i prezesem Zarządu CZSM — Jerzym Osinińskim. W czasie spotkania omówiono perspektywy rozwoju mleczarstwa w województwie, przebieg budowy zakładu mleczarskiego w Suwałkach i możliwości rozbudowy innych zakładów — w tym w Augustowie. Dokonano też oceny wdrażania normy polskiej na mleko i zabezpieczenia potrzeb województwa w wyrobie mleczarskim z uwzględnieniem warunków poprawy jakości śmietany i serów.

JERZY MARKS

Porażka somozistów

HAWANA (PAP) — Sandinowska Armia Ludowa rozbiła ugrupowania kontrrewolucjonistów, które zmierzały do opanowania części terytorium Nikaragui.

Jak poinformował wychodzący w Managui dziennik „Barritada”, dwa ugrupowania kontrrewolucjonistów, szkolonych i finansowanych przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą, zaatakowały jednocześnie z Hondurasu i Kostaryki północne i południowe rejony Nikaragui. Rebelleanci zamierzali przejąć miasto Boaco, Chontales i Bluefields, położone w środkowej części departamentu Zelaya.

W wyniku kontrataku, przeprowadzonego w sierpniu i wrześniu przez siły sandinowskie, zginęło 75 kontrrewolucjonistów somozowskich, a ponad 100 dostało się do niewoli. Operacje na północy Nikaragui ugrupowanie, w którego skład wchodziło około 450 rebeliantów, zostało całkowicie rozбите, a rozproszone grupy kontrrewolucjonistów zmuszone były wycofać się do sąsiedniego Hondurasu.

Wypowiedź dla PAP kierownika Biura Listów i Inspekcji KC PZPR — płk Mariana Kota

WARSZAWA. (PAP). W ostatnim czasie podjęto wiele decyzji zmierzających do konsekwentnego i systematycznego eliminowania z działalności administracji państwowej przejawów biurokratyzmu, niekompetencji i niedowładu organizacyjnego. Obowiązuje pragmatyka służbowa, finalizowane są prace nad kodeksem etycznym urzędnika, przeprowadzono weryfikację kadr. Przegląd pracy urzędów administracji państwowej wykazał, iż od pewnego czasu działają one sprawniej i wykazują więcej dbałości w załatwianiu spraw obywateli. A dresatem wielu skarg, uwag i wniosków — połączonych z prośbą o pomoc, o podjęcie interwencji, a dotyczących urzędniczej pracy — są także instancje partyjne. Dziennikarz PAP zwrócił się do kierownika Biura Listów i Inspekcji KC PZPR — płk Mariana Kota z pytaniem, czy ta pozytywna tendencja znalazła potwierdzenie w listach od ludności napływających także bezpośrednio do Komitetu Centralnego?

— Rzeczywiście obserwujemy poprawę pracy administracji państwowej, również w załatwianiu indywidualnych spraw obywateli. Potwierdzają to kontrole funkcjonowania urzędów wojewódzkich, miejskich i gminnych, przeprowadzane zarówno przy udziale Biura Listów i Inspekcji KC, jak i wojewódzkich instancji partyjnych. Znajdują to także odbicie w nadsyłanych przez mieszkańców listach, spośród których około 5 proc. dotyczy różnych niedociągnięć

i uchybień w działaniach na linii: urząd — obywatel. Treść tej korespondencji jest jednak ważniejsza od takiej czy innej wymowy procentowych wskaźników. Skargi i wnioski obywateli potwierdzają bowiem, iż nadal jeszcze występują różne niedomagania w pracy administracji państwowej.

Znajdują one wyraz zarówno

przykłady bezduszności, biurokratyzmu, mitręgi, bierności i kierowania „za biurka”.

Pisząc uprzejmie przyczyny ogólnego zaniechania i niedowładu w pracy niektórych podstawowych ogniw administracji, w nadal niskim poziomie przygotowania zawodowego pracowników tych urzędów, braku umiejętności orga-

przez niektóre urzędy miejskie. Nadal podnoszony jest problem nieoperatywnego załatwiania tzw. pustostanów. W rezultacie mieszkańcy takie są z reguły zmuszeni do nielegalnego, choć często przez najbliższych w danym momencie potrzebujących. Pódejmowane później próby administracyjnej eksmisji prowadzą do wielu konfliktów. Odnótujemy przypadki wydawania stronniczych decyzji dotyczących przydzielania terenów pod budownictwo indywidualne, przydziału mate-

riałów budowlanych itp. Znajdują też potwierdzenie opisywane w listach przykłady nieprawidłowych, niewłaściwych decyzji w zakresie przydziału cięgniów i maszyn indywidualnym rolnikom. Po zbada- niu takich skarg — wskazujących na łamanie zasad etyki zawodowej i moralnej — w stosunku do wielu pracowników urzędów miast i gmin wycofano z pracy i skierowano do służby. Szczególnie oburzenie budzą pojedyncze nawet fakty wykorzystywania stanowisk służbowych, istnienie nieformalnych grup interesów, uprawianie malwersacji, czy wręcz kradzieży mienia społecznego pod szyldem pracownika administracji państwowej.

Wszystko to uzasadnia potrzebę systematycznych, konsekwentnych działań na rzecz doskonalenia pracy administracji państwowej. Wpływające na nią wnioski są czynnikiem barometrem opinii społecznej. Rzecz w tym, aby wykorzystywać je w porę dla podjęcia w przyszłości właściwych decyzji. Z ich treści wynika, że społeczeństwo oczekuje szerszego, sprawniejszego rozstrzygnięcia przez urzędy spraw i problemów obywateli, trafniejszego podejmowania decyzji, i to decyzji przemysłowych, odpowiedzialnych w możliwie pełny sposób potrzeb państwowej, jej mobilizacji do większej inicjatywy i bardziej operatywnego działania.

Obywatele oceniają stosunek władz do nich przede wszystkim w oparciu o praktyczne metody realizacji przyjmowanych na szczeblu centralnym uchwał i decyzji. Oceniają pracę administracji terenowej przez pryzmat sposobu odnoszenia się do ich codziennych spraw, trosk i kłopotów. Załatwianie konkretnych, indywidualnych spraw zgodnie z poczynaniami socjalistycznej sprawiedliwości społecznej buduje zaufanie do władz i zrozumienie dla ich działań. Żadna służba, ludzka sprawa nie powinna być dla nich przeszkodą. Właściwie traktowanie ludzi pracy, życiowy stosunek urzędnika do problemów obywateli, które przechodziły mu rozstrzygnięcie, wychodzą bowiem naprzeciw pilnej potrzebie społecznej.

Poprawa funkcjonowania administracji państwowej jest — jak już powiedziałem — wstępem — zauważałem. Odczuwają ją w szerszym niż dawniej zakresie obywatele, choć te pozytywne objawy z niemałym trudem przedostają się do świadomości społecznej. Przyjęte uregulowania prawne, w tym ustawa o

pracownikach urzędów państwowych, zmierzają do dalszego doskonalenia stylu i efektów pracy administracji. Sprzyja temu przeprowadzona weryfikacja kadr, rosnące wymagania stawiane pracownikom urzędów, wielostronne szkolenia. Coraz większe znaczenie zyskują inicjatywy bezpośrednich spotkań przedstawicieli terenowych władz administracyjnych z mieszkańcami. Członkowie kierownictwa resortu administracji i gospodarki przestrzennej przeprowadzają w terenie inspekcje, aby bezpośrednio przyrzec się pracy najniższych szczebli zarządzania. Zapoznają się także z bezpośrednimi opiniami ludności o trybie załatwiania zgłaszanych spraw. Konieczne jest systematyczne ulepszanie form i metod pracy z kadrą kierowniczą administracji państwowej, jej mobilizacji do większej inicjatywy i bardziej operatywnego działania.

Obywatele oceniają stosunek władz do nich przede wszystkim w oparciu o praktyczne metody realizacji przyjmowanych na szczeblu centralnym uchwał i decyzji. Oceniają pracę administracji terenowej przez pryzmat sposobu odnoszenia się do ich codziennych spraw, trosk i kłopotów. Załatwianie konkretnych, indywidualnych spraw zgodnie z poczynaniami socjalistycznej sprawiedliwości społecznej buduje zaufanie do władz i zrozumienie dla ich działań. Żadna służba, ludzka sprawa nie powinna być dla nich przeszkodą. Właściwie traktowanie ludzi pracy, życiowy stosunek urzędnika do problemów obywateli, które przechodziły mu rozstrzygnięcie, wychodzą bowiem naprzeciw pilnej potrzebie społecznej.

Notował TOMASZ ARLETH

Żadna służba, ludzka sprawa nie powinna przegrać

no w nieprzebraniu przepisów — choć to zjawisko ma ograniczony charakter — jak i — co zdarza się znacznie częściej — w interpretowaniu ich na niekorzyść obywatela, w formalistycznym traktowaniu petenta. Często urzędnik niższego szczebla aserkuje się — z sobie tylko znanych powodów — starając się przenieść odpowiedzialność na organa nadzoru, zasłaniając się brakiem kompetencji do podjęcia ostatecznych decyzji. A sprawa nierzadko trafia do nich z powrotem. W ostatecznym efekcie prowadzi to prostą drogą jedynie do straty czasu, narasta niezadowolony obywatel, rosną koszty społeczne. Przy rozpatrywaniu rzeczywiste trudności złożonych spraw daje o sobie znać brak operatywności i powierzchniowości oceny. W wielu listach ostro krytykowane są

nizatorskich, niedostatecznej pomocy i nadzoru ze strony urzędów wojewódzkich. Często piszą do nas rolnicy, podkreślając, że ich czas nie jest przez administrację gminną mierzony w kategoriach ekonomicznych. Załatwienie nierzadko prostej sprawy wymaga wielu wizyt, niezbędnej korespondencji i długotrwałego oczekiwania na decyzję. Nie przestrzega się w tym względzie postanowień KPA. Potwierdzają to nasze wyjazdy terenowe i przeprowadzane inspekcje, a także odpowiedzi, jakie otrzymujemy — na podjęte interwencje — z urzędów wojewódzkich. Stosunkowo najwięcej zażądań na styku urzędów — obywateli powstaje w sprawach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Dużo niezadowolonych budzą m.in. stałe przypadki manipulowania kolejnością przydziału

żądania i czytelność zapadających rozstrzygnięć, rzeczowość użytej argumentacji. Wielu rolników podkreśla np. iż w naczelniku gminy chcą widzieć rzetelnego gospodarza, rozumiejącego ich potrzeby, sprawiedliwie rozwiązującego sporne problemy. Właśnie względy sprawiedliwości społecznej są często wysuwane jako przeciwwaga argumentacji formalnych, za którymi ukrywane są interesy urzędu i urzędnicy czują się pewnie i bezpiecznie.

Poprawa funkcjonowania administracji państwowej jest — jak już powiedziałem — wstępem — zauważałem. Odczuwają ją w szerszym niż dawniej zakresie obywatele, choć te pozytywne objawy z niemałym trudem przedostają się do świadomości społecznej. Przyjęte uregulowania prawne, w tym ustawa o

Rozpoczął się proces J. Pałubickiego

POZNAN (PAP) — Przed sądem Wojsk Lotniczych w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko 35-letniemu Januszowi Pałubickiemu, historykowi sztuki, pracownikowi uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Akt oskarżenia zarzuca mu, że od sierpnia 1982 r. tj. do chwili aresztowania kierował nielegalnym związkami o nazwie Tymczasowy Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidar-

ność”, a także brał udział w pracach tzw. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Pełniąc kierownicze funkcje w tych związkach, a w szczególności zajmując się kolportażem nielegalnych pism, które zawierały nieprawdę i wrogie treści mogące wywołać niepokój społeczny, oskarżony działał przeciwko dekretovi z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.

„NAREW 83”

Jak już informowaliśmy, w dniach od 16 do 18 września br. odbyły się — zakrojone na szeroką skalę, ćwiczenia we wszystkich formacjach obrony cywilnej pod kryptonimem „Narew 83”. Uczestniczyli w nich również nasz fotoreporter, ZDZISŁAW LENKIEWICZ.

Oto migawki z przebiegu ćwiczeń obrony cywilnej we wsi Kopisk, gdzie odbyły się działania służb weterynaryjnych w odczynie zwierzę na pastwisku, skażonych środkami chemicznymi („iperyt”) i silnych pożarowych w likwidacji pożaru lasu. Ćwiczenia nadzorował szef obrony cywilnej województwa — wojewoda białostocki, Kazimierz Dunaj. (jc)



Ćwiczenia nadzorował wojewoda białostocki — Kazimierz Dunaj.

W DEWIZOWEJ KASIE

Region nasz nigdy nie zaliczał się do grona potentatów krajowego eksportu, ale miał w nim mniej więcej stały, widoczny udział. Czy tak będzie i w tym roku? Sądzę, że zanim sformułujemy jakikolwiek wniosek należy przypomnieć okoliczności w jakich funkcjonuje polski handel zagraniczny. Wpływa na nie zasadniczo pozycja naszego kraju w gronie największych dłużników świata. Fakt ten sam w sobie nie byłby taki groźny, gdyby sprawy nie pogarszały ostatnie sankcje ekonomiczne USA i EWG.

Gospodarka pozbawiona została dopływu kredytów finansujących eksport. Zerwane zostały też wieloletnie więzi z niektóry-

mi zachodnimi odbiorcami. W poszczególnych branżach problem ten kształtował się i kształtuje rozmaicie, ale — aby zobrazić jego skalę — przytoczę nieco przykładów z głównych gałęzi przemysłu.

Resort hutnictwa i przemysłu maszynowego sprzedał na rynek amerykański w 1981 r. wyroby za ponad 10 mld dolarów. W rok później wpłynęła stamtąd tylko połowa tej sumy. Podobnie było w energetyce i górnictwie oraz przemyśle lekkim i chemicznym („Textilimpex” sprzedał do USA w 1981 r. wyroby włókiennicze za 50 mln dol.; w tym zaś szacuje się, że uzyskał tylko 21 mln dol.). Wyliczanka strata mogłaby być długa. Polska, jako dłużnik, nie otrzymała z Zachodu zbyt wielu szans na ich zmniejszenie.

Z wyżym makroproblemów gospodarczych świata przejdę do spraw regionalnych. W I półroczu br. wartość eksportu z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego wyniosła 5,5 mld zł. Najwięcej „zarobiła” Białostocznina — 3,643 mld zł (Suwałki — 1,356 mld zł, Łom-

potwierdza to pewną prawidłowość, charakterystyczną dla całego krajowego eksportu. Tak się składa, że w górę, na światowych rynkach, po-

szło polskie drewno („Paged” wywoził w Anglii korzystniejsze ceny) i niektóre meble (stółki i regały z HPPD). Liczą się także pewne gatunki sklejki (zakłady w Piszcu swoją sprzedają, a te z Rucianego — nie). Poza tym na świecie obserwuje się nawrót tkanin z włókien naturalnych i kto to w porę przewidział, dziś ze zbytem nie ma kłopotu (np. „Narew”).

Nic nie wskazuje natomiast, aby zmniejszyły się problemy „Uchwyty” i innych eksporterów tzw. maszynówki. Analizując je bliżej, można dojść do przekonania, że nie zawsze wynikają one ze słabej świat-

owej koniunktury. Zdarza się, że i zła jakość towaru jest tego przyczyną.

Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy”, są w stanie sprzedać znacznie więcej lamp, niż produkują, ale nikt w kraju nie potrafi zrobić do nich dobrych kloszy. ZSO decydują się nawet na wsparcie kooperanta własnymi dewizami i modelami, ale dotąd kończy się to tylko na dobrych chęciach „Polamu”. Inni próbują wyjść z „dółki” poprzez nowe propozycje. Np. Zakłady Płyt Włókowych w Rucianem zło-

trala „Animex” otrzymała w I półroczu br. za 1 kg szynki, sprzedanej do II obszaru płatniczego — 273 zł (1 dolar — 80 zł), podczas gdy krajowemu producentowi owego kilograma trzeba było zapłacić 600 zł. Dysproporcja oczywista, choć pomijam tu umowność takiego przeliczenia. Skąd bowiem wiadomo, że 80 czy 95 zł za dolara (od 1 lipca br.), w przypadku szynki, jest relacją właściwą? Wyjaśnienie wątpliwości może być jedynie takie, że reguły handlowe to jedno, a racje wyższego rzędu i rachunki w skali makroekonomicznej — drugie.

A poza tym, czy miary dotyczące szynki można przylądka do całego eksportu?

Regionalna soczewka światowego handlu

mi zachodnimi odbiorcami. W poszczególnych branżach problem ten kształtował się i kształtuje rozmaicie, ale — aby zobrazić jego skalę — przytoczę nieco przykładów z głównych gałęzi przemysłu.

Resort hutnictwa i przemysłu maszynowego sprzedał na rynek amerykański w 1981 r. wyroby za ponad 10 mld dolarów. W rok później wpłynęła stamtąd tylko połowa tej sumy. Podobnie było w energetyce i górnictwie oraz przemyśle lekkim i chemicznym („Textilimpex” sprzedał do USA w 1981 r. wyroby włókiennicze za 50 mln dol.; w tym zaś szacuje się, że uzyskał tylko 21 mln dol.). Wyliczanka strata mogłaby być długa. Polska, jako dłużnik, nie otrzymała z Zachodu zbyt wielu szans na ich zmniejszenie.

Z wyżym makroproblemów gospodarczych świata przejdę do spraw regionalnych. W I półroczu br. wartość eksportu z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego wyniosła 5,5 mld zł. Najwięcej „zarobiła” Białostocznina — 3,643 mld zł (Suwałki — 1,356 mld zł, Łom-

potwierdza to pewną prawidłowość, charakterystyczną dla całego krajowego eksportu. Tak się składa, że w górę, na światowych rynkach, po-

szło polskie drewno („Paged” wywoził w Anglii korzystniejsze ceny) i niektóre meble (stółki i regały z HPPD). Liczą się także pewne gatunki sklejki (zakłady w Piszcu swoją sprzedają, a te z Rucianego — nie). Poza tym na świecie obserwuje się nawrót tkanin z włókien naturalnych i kto to w porę przewidział, dziś ze zbytem nie ma kłopotu (np. „Narew”).

Nic nie wskazuje natomiast, aby zmniejszyły się problemy „Uchwyty” i innych eksporterów tzw. maszynówki. Analizując je bliżej, można dojść do przekonania, że nie zawsze wynikają one ze słabej świat-

owej koniunktury. Zdarza się, że i zła jakość towaru jest tego przyczyną. Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy”, są w stanie sprzedać znacznie więcej lamp, niż produkują, ale nikt w kraju nie potrafi zrobić do nich dobrych kloszy. ZSO decydują się nawet na wsparcie kooperanta własnymi dewizami i modelami, ale dotąd kończy się to tylko na dobrych chęciach „Polamu”. Inni próbują wyjść z „dółki” poprzez nowe propozycje. Np. Zakłady Płyt Włókowych w Rucianem zło-

trala „Animex” otrzymała w I półroczu br. za 1 kg szynki, sprzedanej do II obszaru płatniczego — 273 zł (1 dolar — 80 zł), podczas gdy krajowemu producentowi owego kilograma trzeba było zapłacić 600 zł. Dysproporcja oczywista, choć pomijam tu umowność takiego przeliczenia. Skąd bowiem wiadomo, że 80 czy 95 zł za dolara (od 1 lipca br.), w przypadku szynki, jest relacją właściwą? Wyjaśnienie wątpliwości może być jedynie takie, że reguły handlowe to jedno, a racje wyższego rzędu i rachunki w skali makroekonomicznej — drugie.

A poza tym, czy miary dotyczące szynki można przylądka do całego eksportu?

Trudno znaleźć na to odpowiedź w badaniach GUS-u. Statystyki posługują się w tym celu wskaźnikiem opłacalności eksportu. — Jeśli koszty wytworzenia jakiegoś artykułu oraz koszty CHZ i jej marża równają się wpływowi dewizowemu według obowiązującego przelicznika (1 rubel równy 68 zł, a 1 dolar — 95 zł), to ów wskaźnik wynosi 1. Wszystkie więc towary eksportowane mające wskaźnik poniżej jedności, są opłacalne, a powyżej — nie. Czy są zatem w naszym regionie „zakłady mniejsze od jedności”?

Ciąg dalszy na str. 4

Epizod z przystąpienia do akcji gaszenia lasu.

Szczęście i zdrowie rodziny

Towarzystwo Rozwoju Rodziny w woj. białostockim swą działalność koncentruje na trzech zagadnieniach: przygotowaniu młodzieży do życia małżeńskiego i rodzinnego, kształtowaniu kultury współżycia ludzi dorosłych oraz planowaniu rodziny, wreszcie oświacie zdrowotnej na rzecz tej najmniejszej komórki społecznej.

Najistotniejsza jest sprawa pracy wśród młodzieży. W roku 1981 decyzją ministra Oświaty i Wychowania zlikwidowano w szkołach odrębny przedmiot, przysposobienia do życia w rodzinie, a problematykę tę — na zasadzie pełnej swobody wyboru — przekazano do dyspozycji wychowawców klas. Spowodowało to w wielu wypadkach całkowitą eliminację przedmiotu z programów nauczania i wychowania w poszczególnych szkołach. Wychowawcy najczęściej nie mają w tym kierunku przygotowania, ani bodźców, by je zdobywać. Nie udało się więc od roku 1981 Towarzystwu Planowania Rodziny, wspólnie z Instytutem Kształcenia Nauczycieli, zwerbować ani jednego kandydata na wakacyjny kurs z zakresu przygotowania do życia w rodzinie. Poprzeź kursy i seminaria była stała forma pracy z wykładowcami przedmiotu.

W tej wyjątkowo trudnej sytuacji Towarzystwo stara się stosować możliwe szeroki zakres form i metod wychowawczego oddziaływania na młodzież szkolną. Wojewódzka Poradnia Rodzinna oraz terenowe prowadzą systematycznie punkty konsultacyjne dla nauczycieli i uczniów. Zintensyfikowana została działalność oświatowa w tym środowisku. Często prelegenci TRR realizowali na lekcyjach wychowawczych tematy programowe.

W ciągu minionych czterech lat przeprowadzono ponad 900 odczytów, pogadek i lekcji wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych oraz 150 — starszych klas szkół podstawowych. Odczytywały się także wykłady i seminaria dla nauczycieli oraz rodziców.

Z innych cyklicznych form pracy wśród młodzieży wymienić należy przedmałżeńskie spotkania oświatowe (wspólnie z U-

rzędem Stanu Cywilnego i Miejskim Domem Kultury w Białymstoku), odczyty dla siłuchaczek szkoły położnych, sejmiki dziewcząt w hajnowskich zakładach przemysłowych czy wykład monograficzny dla studentów Filii Uniwersytetu Warszawskiego z zakresu problematyki współczesnej rodziny. Spotkania i odczyty prowadzone były w klubach „Promenada”, „Hermes” oraz wielu szkołach.

Istotną rolę w procesie kształtowania kultury współżycia małżeńskiego i rodzinnego dorosłych pełnią wojewódzka oraz 9 terenowych poradni rodzinnych, istniejących przy Zespole Opieki Zdrowotnej. W ciągu ostatnich lat ilość porad, udzielanych przez te placówki, wzrosła 3-krotnie. Celem doskonalenia pracy poradni prowadzone są szkolenia personelu.

W ciągu minionych czterech lat Towarzystwo było inicjatorem 378 odczytów i pogadek, poświęconych zagadnieniom kultury współżycia, planowania rodziny, konfliktów małżeńskich, etyki seksualnej itp., dla ok. 23 tys. słuchaczy. W tej dziedzinie TRR efektywnie współpracuje z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej i Specjalnym Komitetem Przeciwdziałania alkoholizmowi.

W działalności oświatowo-wychowawczej i propagandowej wysiłki Zarządu Wojewódzkiego i kół TRR koncentrowały się na profilaktyce. Główną rolę w wykonywaniu zadań z tego zakresu spełniają oddziały ginekologiczno-polożnicze, szkoły matek i szkoły rodzenia. W ciągu czterech lat przeprowadzono 330 odczytów i pogadek, poświęconych zagadnieniom zdrowia rodziny, a szczególnie szkodliwości przerywania ciąży, higieny kobiecej, problemom macierzyństwa, żywienia i pielęgnacji niemowląt itp., dla około 11 tys. kobiet. (a)



Służby weterynaryjne odkażają zwierzęta na pastwisku.

Fot. Z. Lenkiewicz

Czym remontować?

Prawie w każdym mieście, osadzie czy wsi spotykamy stare, niemal rozwalające się domy. Dalszy ich los nie trudno przewidzieć. Za rok lub kilka miesięcy zostaną zburzone, a ich dawni lokatorzy znajdą miejsce w którymś z nowych bloków mieszkalnych. Nierzadko widzimy również domy nieco podniszczone, które wymagają interwencji murarza lub dekarza, by służyły ludziom przez następne dziesięciolecie. Gdy taka opieka nie przyjdzie w porę, spotka je ten sam los jak poprzednie: powoli będą ulegać rozpłyce i po kilku latach zawisnie na nich tablica „budynki przeznaczony do rozbiórki”.

Niezniszczalny problem gwoźdźcia

Takich domów, niestety, jest sporo. W ostatnich latach ich liczba ulegała zwiększeniu, a obiektów (szczególnie mieszkalnych) przecież nam nie zbywa. Mimo, że ciągle sporo budujemy, rośnie również kolejka czekających na mieszkanie. Zatem logika nakazuje nam chronić przed dewastacją każdy metr powierzchni użytkowej.

Remonty starych domów przebiegają zazwyczaj w ślimaczym tempie. Po to, by je remontować, potrzebne są brygady i materiały budowlane. Tymczasem pozyskanie jednego i drugiego wcale nie jest łatwe. Nieliczne składają się przeważnie z fachowców mających długi staż. Młodzi nie chcą tu pracować, bo okazuje się, że na budowie nowego osiedla praca jest

Decyzja jakich mało

Nie każdego z nas stać na czyn godny naśladowania. Są jednak ludzie, którzy nad swój własny przedkładają interes społeczny, służący innym.

Taki fakt opisał nam w liście pan Witold Jelksi. Jego zakładowym kolegą, kierownikiem Zakładu Transportu Przemysłu Spożywczego — Ryszard Rząca zdobył się na czyn rzadko dziś spotykany. Przekazał ekwiwalent za ubiegłoroczny nie wykorzystany urlop na budowę pomnika Matki-Polki. Na pytanie kolegów — „dlaczego to zrobił?” — odpowiadał skromnie, iż jest młody, zdrowy i 26 dni urlopu tegorocznego całkowicie mu wystarczy. A te dodatkowe pieniądze, nie wchodzące w jego stałe wynagrodzenie, niech służą innym.

Brawo Panie Ryszardzie! (bm)

Symposium naukowe w Politechnice Białostockiej

Zakład Mechaniki Stosowanej Politechniki Białostockiej, Instytut Inżynierii Materiałowej Politechniki Śląskiej oraz Zespół Reologii Komitetu Mechaniki PAN są organizatorami I Symposiuma na temat „Zagadnienia mechaniczne materiałów”, które odbędzie się w dniach 22-24 września w Białymstoku.

W symposium weźmie udział ok. 70 uczestników, w tym m.in. specjaliści z

Sierpień na Suwalszczyźnie

Wzrasta nie tylko produkcja przemysłowa

Opublikowane ostatnio dane Głównego Urzędu Statystycznego informują o sytuacji gospodarczej w sierpniu br. Wynika z nich jednoznacznie, że wciąż notowany jest w kraju wzrost produkcji i wydajności w podstawowych gałęziach przemysłowych w stosunku do sierpnia roku ubiegłego.

Stopień zaawansowania zadań rocznych pozwała na przypuszczenie, że zrealizowane zostaną podstawowe zamierzenia.

Porównując sierpniowe efekty gospodarcze woj. suwalskiego z tendencjami ogólnokrajowymi, należy stwierdzić, że utrzymywane stało na Suwalszczyźnie dobre tempo produkcji, potwierdzone wzrostem o 19 proc. sprzedaży w porównaniu z sierpniem minionego roku. Dokonano tego przy zwiększeniu w sierpniu o 500 osób zatrudnienia i średnim wzroście płac o 2064 zł na osobę.

Zwiększyła się o prawie 17 proc. średnia wydajność pracy. Najlepsze wyniki w tej dziedzinie zanotowane w przemysle skórzanym i chemicznym, gdzie ponad trzykrotnie przekroczone „średnia”. Branża skórzana i chemiczna osiągnęły też niemal 50-procentowy wzrost produkcji sprzedanej w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, w przeciwieństwie do przemysłu metalowego oraz maszynowego, które zanotowały spory spadek produkcji.

Najkorzystniej zaprezentowało się w tej klasyfikacji Przedsiębiorstwo Produkcyjne Elementów Budownictwa Mieszkalnego w Suwałkach (234 proc.). Największy spadek wydajności pracy odnotowano natomiast w GS „Sch” w Raczkach, Baniach Mazurskich i Suwałkach.

Zdecydowanie lepsze niż przed rokiem rezultaty osiągnęły przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Ich pro-

dukcja w stosunku do sierpnia ub. roku wzrosła prawie o 37 proc. przy zatrudnieniu zwiększonym tylko o 9 proc. O 25 proc. wzrosła tam wydajność przypadająca na jednego zatrudnionego. Najlepiej w ciągu minionych ośmiu miesięcy pracowali: Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Suwałkach, „Budopol” w Piszcu i Suwalskie Przedsiębiorstwo Budowlane. W tym też okresie oddano na Suwalszczyźnie do użytku 138 mieszkań, czyli dwa razy więcej, niż w pierwszych ośmiu miesiącach 1982 r.

W sierpniu skupiono ponad 59 tys. ton czterech zbóż. Jest to przeszło dwa razy więcej niż przed rokiem.

Skup żywca rzeźnego wyniósł w sierpniu 7727 ton i był wyższy o 618 ton, niż przed rokiem. W ciągu ośmiu miesięcy skupiono łącznie 44 589 ton żywca, a więc więcej o prawie 4 tys. ton, niż w tym samym okresie 1982 r.

Przysłowiowa rzeka mleka, która latem przepłynęła przez kraj, miała swoje solidne źródło i w naszym regionie. W woj. suwalskim tylko w sierpniu skupiono ponad 41 mln litrów mleka (niemal płała część całego skupu z ośmiu miesięcy br.). W stosunku do sierpnia z ub. roku zanotowano tu 15-procentowy wzrost. Zdecydowanie gorzej, niż przed rokiem było ze skupem jaj.

Przy końcu sierpnia w woj. suwalskim były 1882 wolne miejsca pracy, w tym 1748 dla robotników. Notuje się więc pewien spadek wolnych miejsc np. w stosunku do lipca br. (o 53 miejsc), a do sierpnia ub. roku — o 741. W tym samym czasie skierowano do pracy 2184 osoby, z których 85 proc. stanowili robotnicy. Zarejestrowanych, poszukujących pracy, było 259 osób. Na jednego poszukiwacza przypadało więc ponad 7 wolnych miejsc.

Jednostki gospodarki uspołecznionej województwa sprzedawały w sierpniu towary wartości ok. 2,7 mld zł, to znaczy o 27 proc. wyższą niż przed

rokiem. Prawie miliard z tej kwoty stanowiły wydatki na żywność. Największy udział w sprzedaży miały WZSR „Sch” (45 proc.) i WSS „Społem” (29 proc.). Zapasy towarów w handlu, w ostatnim dniu sierpnia oceniono na 4,2 mld zł.

Interesującą przedstawia się też niektóre informacje finansowe. Na 26 przedsiębiorstw przemysłowych funkcjonujących na Suwalszczyźnie 13 obniżyło swoje koszty w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy. Najkorzystniej w tym względzie wypadły okręgowe spółdzielnie mleczarskie w Suwałkach, Proskach, Piszcu, Oleku i Elku. Natomiast największy wzrost kosztów zanotowano w ZSO „Polam-Wilkasy” oraz w Zakładzie Płyt Włókowych i Włókowych w Rucianem Nidy. Niekorzystne wyniki finansowe notują nadal Zakłady Rybne w Giżycku, w których koszty własne przekroczyły o 2,6 proc. wartość sprzedaży.

W ciągu siedmiu miesięcy br. przemysł uspołeczniony województwa wysłał na eksport towary wartości 708 mln zł, przy kosztach własnych — 517 mln. Najkorzystniejsze wyniki pod tym względem osiągnięto w ZSO w „Wilkasach, (Gd)

Ciekawa sesja historyczna

W Zespole Szkół w Siemiatyczach odbyła się sesja popularnonaukowa przygotowana w związku z 300-setną rocznicą odsieczy wiedeńskiej. Ciekawą o wielkich walorach wychowawczych imprezę przygotowało kółko historyczne i harcerze z czwartych klas Liceum Ogólnokształcącego pod kierunkiem Danuty Blockiej. W czasie sesji, wygłoszono dwa referaty: „Jan III Sobieski” — wybitny mąż stanu i polityk — oraz „Odsiecz wiedeńska” — ostatni wielki czyn orężny Polski feudalnej. W bardzo ożywionej dyskusji, która obok referatów wzbogaciła wiedzę historyczną uczniów, wzięło udział 30 osób. Po części oficjalnej wystąpił harcerski zespół „Promyki” ze Szkoły Podstawowej nr 2. Była to prawdziwa lekcja historii i patriotycznego wychowania.

Ciąg dalszy na str. 4

Regionalna soczewka światowego handlu

Ciąg dalszy ze str. 3

Pomijając zamieszanie jakie wprowadziła w połowie roku zmiana przelicznika dolarowego i fakt, że dane dotyczą tylko I półrocza — należy stwierdzić, że są. Starostki KZKSUD eksportując do I obszaru płatniczego, uzyskały wskaźnik 0,91, a „Uchwyty” — do tej samej strefy — 0,99 (w II obszarze fabryka ta uzyskała 0,97). Rewelacyjnie wypadło w tym względzie Białostockie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi. Za skóry surowe wysłane na Zachód uzyskano wskaźnik 0,80. W województwie łomżyńskim nie było prezentacji się „Narew” — 0,85 (II obszar), a w suwalskim „Polam-Wilkasy” — 0,97 (I obszar).

Przeglądając się liczbom i procentom nie należy zapominać, że w handlu wszelkie wskaźniki bywają płynne. Wystarczy przeczyć, aby szwedzki odbiorca stółków z Hajnowki spłatał (odpukać) i pochwalił spływające na HPD przejdą do historii. A jeśli drzewiarzom z Rucianowa uda się sprzedać na Zachódże kałafone, to ich pozycja wśród regionalnych eksporterów wzrośnie niepomnie. Podobnie może być z meblami z BFM, szynką, konserwami i dziczyzną. Powszechnie uważa się, że jeśli przedsiębiorstwo uzyskuje za dolara około 180 zł, to już jest dobrze. Wcale to jednak nie znaczy, że gdy przy sprzedaży do Francji

miesza końskiego wychodzi 124 zł za dolara, nie należy walczyć o dalsze, korzystniejsze ceny. Centrale HZ twierdzą, że wojują o to niestannie, ale praktyka nie zawsze to potwierdza. Dano więc potencjalnym eksporterom szansę samodzielnego handlowania. I co? Nic. Tylko kilkanaście zakładów z całego kraju skorzystało z tej próby. Pozostała, jak białostockie „Uchwyty”, wola zapłacić paroprocentową prowizję branżowej firmie handlującej za granicą i mieć kłopot „z głową”. Zapewne daje tu się we znaki brak znajomości zagranicznych rynków i nieporadność akwizycyjna.

Rodzi się więc kolejne pytanie: jaka jest rola regionalnej Izby Handlu Zagranicznego w tym trudnym handlowaniu? Próbowaliśmy tego dociec w rozmowie z jej pracownikami i wyznać muszę, że satysfakcji nie mam. PIHZ pełni jedynie funkcję doradczą oraz łącznika pomiędzy zakładami, które chciałyby wypłynąć na szersze wody. Liczę, że eksporterzy (frudanci) powiedzą, aby oddziały nie zauważali, nie przeceniają tych starań. Czasem ich nawet nie potrzebują.

Ostatnio warszawska centrala PIHZ badała możliwości współpracy z przemysłem NRD. Odpowiadałoby to hajnowianom z Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, którzy chcieliby w ko-

peracji z Niemcami wykonać plugi wieloskibowe i części zamienne. Oddział białostocki PIHZ pismo z Hajnowki otrzymał, podpisał doń własne i posłał do stolicy. Tam się sprawa rozstrzygnie. Nie ma jedna zresztą. Gdzie więc szukać pożytku z terenowego oddziału Izby?

Oddział powołał swoją Radę, czyli coś w rodzaju samorządu. Stworzyło ją 20 zakładów placowych stała się, zależna od wysokości eksportu. Przedstawiciele Rady są wysyłani na szkolenia z zakresu reformy w handlu zagranicznym i z tej racji otrzymują, za pośrednictwem Izby, zestaw aktualnych aktów prawnych obowiązujących w branży. Bywa to o tyle istotne, że nie wszystkie z nich są publikowane i eksporterzy spoza Rady nie mają do nich dostępu. Członkowie Rady mogą ponadto — po cenach ulgowych — korzystać z centrum badania rynku PIHZ i branżowego ośrodka informacji technicznej. To niewiele, ale już coś.

Region nasz i inne, bardziej znaczące w eksporcie, skupiają jak w soczewce wszelkie drgania światowych koniunktury i problemy nurtujące polski handel zagraniczny. Kto się w tych zawiłościach potrafi poruszać, ten żyje (i to nie-
żele).

ADAM ŁOZOWSKI



Płk rez. Aleksander Urbanowski — żołnierz 3 DP, uczestnik bitwy pod Lenino i spod Kolobrzegą. Brał udział w defiladzie zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie — rozmawia z uczniami Technikum Kolejowego.

Płk rez. Edward Domański na spotkaniu w Szkole Podstawowej nr 6.

Był czas, kiedy dzisiejsi członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych byli młodzi. Pragnęli uczyć się i pracować. Los jednak sprawił, że ich życie potoczyło się inaczej. Dzielił trud walki o życie Ojczyzny i własne. Walczyli z hitlerowskim okupantem w szeregach żołnierskich — na froncie i w partyzantce. Ginęąc za wolność i niepodległość ojczystego kraju. Ci, co pozostali przy życiu, podjęli walkę z reakcyjnym podziemiem o utrwalenie władzy ludowej.

Członkowie ZBZZ uznali za swój podstawowy obowiązek pracę ideowo-wychowawczą z młodzieżą. Znani są z tego w szkołach Białegostoku. Między innymi w tym roku odwiedził Technikum Handlowo-Ekonomiczne, Kolejowe i Mechaniczne, młodzi OHP i jednostek wojskowych garnizonu białostockiego. Gościli wśród członków ZBZZ Zakładów Mieszanych. Szczególnie serdecznie przyjmowali byli w Szkole Podstawowej nr 6.

Spotkania przybierają różną formę, zawsze jednak kształtują postawy patriotyczne młodzieży, wzbogacają jej wiedzę historyczną i pomagają wywiązać właściwe wnioski i oceny z bieżących wydarzeń. Do grona najbardziej aktywnych przyjaciół młodzieży należą: płk rez. Edward Domański, płk rez. Aleksander Urbanowski, płk rez.

dzienne działania należą oficj-
rowie rezerwy: Zbigniew Mar-
czak, Tadeusz Kubiak, Miko-
łaj Chomczyk, Kazimierz
Niewski, Włodzimierz Petel-
ski, Tadeusz Kołko, Tadeusz
Gruszczyński, Marian Sta-
wiarz, Zbigniew Kotowski,
Władysław Kalinowski, Wa-
claw Szymczyk, Feliks Cha-
niewski, podoficerowie rezer-
wy, Piotr Hrebini, Ryszard
Giedrys.

Wielu członków ZBZZ aktywnie pracuje w różnych strukturach PRON, m.in. na terenie Białej Podlaskiej płk rez. Dymitr Panasiuk, kpt. rez. Piotr Chomko, por. rez. Mikołaj Świętochowski; w zakładach pracy Białego-
stoku płk w st. spocz. Zbigniew Marczak, płk rez. Jan Piak, kpt. rez. Stanisław Hoderowski.

Ruch środowiska byłych żołnierzy zawodowych, swymi śmiały-
mi poczynaniami, mającymi po-

Badania klimatyczne Baltyku

Rozpoczyna się nowy międzynarodowy program meteorologiczny — badania klimatu Baltyku. Program został przyjęty na kongresie regionalnej europejskiej komisji meteorologicznej z inicjatywą Polski przy pomocy wszystkich państw nadbałtyckich. Badania klimatyczne w basenie Baltyku mają duże znaczenie dla eksploatacji tego morza. Chodzi o zapewnienie taw, osłony meteorologicznej dla rybołówstwa, żegluga, pracy portów, budownictwa wodnego, morskich badań geologicznych oraz rekreacji.

Koordinację badań powierzone Polsce, co jest wyrazem uznania dla dorobku naszego kraju w dziedzinie prac meteorologicznych, klimatycznych i hydrologicznych na Baltyku.

Z Krakowa do Norymbergi

W krakowskim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym dobiega końca remont podchodzącego z roku 1908 tramwaju typu „Zeppelin”, który za 120 tys. marek zachodniemieckich przekazany zostanie do muzeum tramwajowego w Norymberdze. Remontowany w Krakowie egzemplarz „Zeppelina” jest jedynym zachowanym z tej serii tramwajów.

W sztuk tych tramwajów sprowadzono ponad 40 lat temu do Krakowa. Przez długie lata służyły one mieszkańcom tego miasta. Obecnie po zakończeniu konserwacji i rekonstrukcji „Zeppelina” za ten tramwaj z epoki przedwojennego Krakowa MPK zakupi nowoczesne narzędzia w firmie „Bosch”. Narzędzia są niewątpliwie potrzebne, ale czy rzeczywiście powinniśmy się pozbywać tak wartościowego eksponatu? (pap)

Miniksiążka

Specjaliści przyjęli, że miniksiążka nie może mieć większych wymiarów niż 10 x 10 cm. W Związku Radzieckim jedną z drukarni, usiłującą specjalizować się w tego rodzaju wydawnictwach, jest miniskombinat poligraficzny. Pierwszą miniksiążkę wydano tam w 1967 r. Były to opowiadania klasycznej literatury białoruskiej Janki Kupaly i Jakuba Kołasa. W ubiegłym roku w związku ze 100-leciem urodzin pisarzy wydano ich utwory ponownie.

Format pierwszy miniksiążek był 4 x 5 cm. Najmniejszą jednak publikację wydano w 1970 r. w związku z 100 rocznicą urodzin Lenina. Był to fragment poematu W. Majakowskiego „Władimir Iljcz Lenin”. Książeczka miała wymiary 16 x 16 mm. (w)

Niezniszczalny problem gwoźdźcia

Ciąg dalszy ze str. 3

wiele otrzymują papy, lepiku, blach, cyny lutowniczej, materiałów podłogowych i instalacyjnych. Dostawy w niektórych pozycjach wynoszą za ledwie 30 proc. w stosunku do potrzeb. Osobnym rozdziałem są gwoździe. Nikt już nie wyrzadza trzy czy czterocentowe, aby tylko dostać. Remontownicy nie wspominają już o lichej jakości wielu materiałów. Byłoby tylko być do-
stępne.

Litanie niedostatków uzupełnia brak całej gamy narzędzi i elektronarzędzi do wykonywania podstawowych robót. Niejednokrotnie są one wadliwie wykonane, najczęściej z niskojakościowej stali, co pogłębia deficyt. Często zwykłe klucze łamią się lub wyginają. Praktycznie nie do zdobycia jest większość narzędzi do napraw instalacji sanitarnych, do robót blacharskich i posadzkarskich. W dodatku nie ma instytucji, której głównym celem byłoby zaopatrywanie ekip budowlanych i remontowych w podstawowe przybory. Dziwne, bo problem narzędzi nie wynikał dziś. Jest znany od lat, ale jakoś nikt dotychczas nie pomyślał o tym, w jaki sposób go zlikwidować.

W największej w woj. białostockim jednostce remontowej — Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Białymstoku wszystkie te bolączki znane są nie od dziś. Zeby utrzymać w odpowiednim stanie około 1000 różnych budynków, potrzebny jest niemały wysiłek. Remontami i konserwacją zajmuje się około 100 osób, a przydałoby się drugie tyle. W przypadku ZBM trudno jest temu dziwić, bo może on zaopatrzać specjalistycznie zaledwie 7,5 tys. zł

miesięcznie (bez rekompensaty), a na pobliskiej budowie zarobi taki 12 tys. zł. Jeśli tak dalej pójdzie, to za kilka lat zostanie po jednym murarzu i elektryku oraz kilku robotnikach niewykwalifikowanych i ZBM sam zacznie chylić się ku upadkowi.

Tak jak wszędzie, w białostockim ZBM z materiałami też jest kruczo. Tylko cementu starcza. Najtrudniej o gwoździe. Podobnie kiepsko jest z wszelkimi narzędziami. Jeśli ktoś zaryzykuje, to nie wiadomo skąd wziąć nowe, bo handel dysponuje załadami młotkami i kilkoma rozmiarami najprostszych kluczy. Nie jest to jednak nawet minimum potrzebne fachowcom z brygady remontowej. Wiadomo, że inny sprzęt jest potrzebny do naprawy instalacji gazowej, inny do robót blacharskich czy posadzkarskich.

W tym roku białostocki ZBM zaplanował przeprowadzić remonty kapitalne w 49 budynkach. Na pewno nie zrobi tego wyłącznie własną grupą fachowców. Część robót zleci więc innym firmom — Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Komunalnego, Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowemu i spółdzielniom mieszkaniowym. Firmy te mogłyby przyjąć większe oferty, ale tam też są specjaliści i materiałami nie jest najlepiej.

Co dalej będzie z remontami starych domów? Dziś nikt nie jest w stanie udzielić na pytanie wyczerpującej odpowiedzi. A przecież zadbać o stare budownictwo, to tak jakby przyspieszyć nowe.

PAWEŁ GILEWSKI



W „mieście Beatlesów”

Liverpool, miasto rodzinne Beatlesów przekształca się w miejsce kultu słynnego zespołu, który przed 20 laty rozpoczął swój triumfalny marsz po wszystkich zakątkach świata.

Portowe miasto, w którym co najmniej jeden na pięciu robotników pozostaje bez pracy, posiada ambicję rywalizowania z „Graceland”, posiadłością króla rock'n rolla, Elvisa Presleya.

Według „ojców miasta”, Beatlesi górują nad Presleyem ponieważ wprowadzili rewolucję w muzykę popularną i żaden zespół nie posiadał tylu entuzjastów i wielbicieli na całym świecie. W brytyjskiej Księdze Rekordów Guinnessa figurują jako najslawniejsza grupa muzyczna, zaś pewien krytyk określił twórczość tego zespołu jako przełomowy moment w historii zachodniej cywilizacji.

Od czasu rozpamiętania się grupy, zwłaszcza od zamordowania w 1980 roku Johna Lennona, tysiące osób odwiedza Liverpool w poszukiwaniu „korzeni” Beatlesów. Odwiedzane są domy rodzinne członków tego zespołu, bary, do których uczęszczali oraz miejsca gdzie występowali. Kluby Beatlesów gromadzą pamiętki po słynnym zespole działają w 26 krajach w tym również we wschodniej Europie.

Wszystkie te aspekty brane są przez ojców miasta pod uwagę, którzy 1984 r. chcą uczynić rokiem „beatlesowskiej bonanz”. Zapoczątkowaną otwieraniem centrum stałych wystaw zorganizowanego kosztowno 9,5 mln funtów (14 mln dol.). Na wystawach zostaną ukazane liczne pamiątki po Beatlesach m.in. planino, na którym Lennon komponował swe pierwsze przeboje. (r)

Wracając do augustowskiego festiwalu

Prawdę powiedziawszy, to mówienie i pisanie o usługach, zwłaszcza gastronomicznych, wszystkim nam porządnie się „przejadło”. Jeśli więc wrócąc do tego tematu, to na wyraźne żądanie kierowniczki Ośrodka „Gola Zośka” w AUGUSTOWIE, poparte przez dyrekcję SMPT „Wigry” w Suwałkach.

W czym rzecz? Ano w tym, że pani kierowniczka — Zofia Grunwald, wraz ze swym personelem, poczuła się skrzywdzona moimi krytycznymi uwagami o warunkach zamieszkania i żywieniu uczestników tegorocznego festiwalu szachowego, zamieszczonymi w felietonie z dnia 16 sierpnia br. I to już skrzywdzona i obrażona! W kilkustronowym elaboracie skierowanym do redakcji, pozwoliła sobie na polajanki w rodzaju: „napisanie notatki po zakończeniu imprezy dużo mówi samo przez się o jej autorze i jego intencjach”, „przez całą treść notatki przebiega zgrzytliwość... i chęć pokasania wszystkich pracowników ośrodka”.

Nasuwają się refleksja: nikt w dyrekcji „Wigry” nie zwrócił pani kierowniczce uwagi na niestosowność takich sformułowań. Nikt nie poczuł panią Grunwald, iż w ferworze posunęła się za daleko pisać, między innymi, nie

można dopuścić, aby pracownik turystyki po zakończonym pracownym sezonie został skrytykowany „przez jedną osobę, która zapewne, również przyczyniła się do zaistniałej sytuacji”.

Pomijając wypisane nonsensy, chcę zapytać panią kierowniczkę: kto dał jej prawne i moralne prawo do insynuacji, że autor felietonu poprzez picie wódki, niecenzuralne słowa, niszczące urzędujące, wynoszenie krzesła, sztuczkę, talerzy itp., „zapewne również przyczynił się do zaistnienia tej sytuacji”. Bo przecież takie zarzuty wysuwa pani kierowniczka w sto-

sunku do polskich i zagranicznych szachistów, absolutnie nie zauważając, że obok ośrodka, jak co roku, gościli szachy, wykazywała sporo cierpliwości i kultury. Podaje pani kierowniczka przypadki wandalizmu, jak pobicie szyby, wykreślenie żarówek, wylamywanie zaworów itp., jak również dołączając protokoły o braku kłósek, stolików, koider i koców po zakończonej imprezie.

Chciałem zapytać: na jakiej podstawie obciąża się tymi faktami uczestników festiwalu. Ubiłż im i autorowi, skoro już pierwszego dnia po przyjeździe stwierdziliśmy niezgodność niemal w każdym domu stanu inwentaryzacyjnego ze stanem faktycznym? Owszem, na umieszczonych tabliczkach było wszystko, ale nie w domkach. Brak było krzesła, misek, szaszłyków i innych elementów wyposażenia. Stąd też uczestnicy imprezy mogli wypożyczyć sobie ze stolików krzesła czy stoliki. Wątpię zaś, aby któremś szachście chciało się wykiwać z ośrodka te

szachy, wykazywała sporo

cierpliwości i kultury. Podaje pani kierowniczka przypadki wandalizmu, jak pobicie szyby, wykreślenie żarówek, wylamywanie zaworów itp., jak również dołączając protokoły o braku kłósek, stolików, koider i koców po zakończonej imprezie.

Chciałem zapytać: na jakiej podstawie obciąża się tymi faktami uczestników festiwalu.

podniszczone, zwykłe krzesła i stoliki, czy też przesłanie wilgocią koidry i koca.

Podobnie można odparować zarzut o tłuczeniu szyb, wykreśnianiu żarówek, zanieczyszczeniu obiektów. Jak można było wykreślić żarówek skoro ich nie było w mieszkach i w wielu domkach? Prawdopodobnie używano to wcześniej, na poprzednich turnusach, tylko że tego nikt nie sprawdził.

Wynoszone łóżki, widelce, kubki... Powiedzmy, że tak było, ale dlatego, żeby dokarmić się po skromnych lecz nie tanich posiłkach. (100 proc. marży plus 15 proc. dla SMPT „Wigry”). Pożyczano, ale nie kradziono obcych rzeczy. Nie będę przedłużał tej polemiki. Zarówno ja w swym felietonie, jak i pani kierowniczka w przesłanym nam piśmie oraz przez OZZSach WFS w Suwałkach — inż. Mikołaj Bura ustosunkowaliśmy się do wymienionych i innych niedociągłości. Nie przeczę — co podkreśla prezes — że personel ośrodka pracował w trudnych warunkach i mógł napracować się solidnie. Niemniej pozostając przy swoim zdaniu, że warunki zakwaterowania iżywienia w ośrodku „Gola Zośka” muszą ulec radykalnej poprawie.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Plusy i minusy

Przypuszczam, że każdy obywatel zapytany czy w naszym rolnictwie potrzebna jest nowoczesność, odpowie bez wahania: ależ naturalnie! Musimy planować przyszłość, opierając się na najlepszych wzorach. Niektórzy podpowiadają, że wiele można skorzystać z doświadczeń amerykańskich. Tam niewielki ośrodek ludności jest w stanie wyżyć całe społeczeństwo, a nawet wytworzyć znaczne nadwyżki. Mówimy tak, znając efekty i nie sięgając do źródeł. Gdybyśmy zechcieli zgłębić problem, to okazałoby się, że — jak w przystawie — nie wszystko jest złotem co ma taki kolor i nie każdy przykład może być przeniesiony do innych krajów. Rezultaty osiągnięte przez rolnictwo amerykańskie, wcale nie są tak trudne do pokonania.

MAŁA CIEKAWOSTKA: rolnik chiński, gospodarujący w sposób ekstensywny, zużywa jedną jednostkę do wytworzenia produktu, który zawiera 20 jednostek energetycznych, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych jest akurat odwrotnie: dla otrzymania jednostki w produkcie przeznaczają 20 jednostek energii. Głównie z tego powodu model amerykański nie może być „przeszczepiany” w ogromnej większości krajów świata. Gdyby gospodarka rolą na całej kuli ziemskiej była tak energochłonna, to za kilkadziesiąt lat wyczerpalibyśmy znane dziś źródła energii i stanęlibyśmy o bicie globalnej katastrofy.

TADEUSZ HUNEK pisał na łamach kwartalnika „Wies i Rolnictwo”: „Energochłonność produkcji rolnej może być uznana — jak sądzę — za syntetyczny miernik określania stopnia „nowoczesności” rolnictwa. Otóż nowoczesne rolnictwo charakteryzuje się wysokim dopływem energii do produkcji rolnej, niż wartości energetycznej uzyskanej produkcji — mimo, że rolnictwo, przez proces fotosyntezy, jest równocześnie wielkim producentem zasobów energetycznych.”

PODOBNY PRZYKŁAD daje nam hodowla. Jak donosiła prasa światowa wiele krajów osiągnęło stosunkowo szybko postęp w produkcji np. mięsa. Czytamy, że przeciętna wydajność przekroczyła 4,5 tys. litrów, tam 5 tys., lub nawet więcej. Nie tylko przeniesie to doświadczenia na nasze krajowe podwórko. Okazuje się jednak, że nie jest to takie proste. Równoległe ze wzrostem wydajności krów rośnie zużycie pasz treściwych (w przeliczeniu na jednostkę produkcji). W warunkach, gdy produkcja zbóż jest niedostateczna, a w dodatku brakuje komponentów o wysokiej

koncentracji białka, wprowadzanie intensywnych metod hodowli nie zawsze znajduje pełne uzasadnienie. Musielibyśmy uajpierw rozwinąć produkcję odpowiednich pasz, lub posiadać zasoby walut obcych, by zwiększać zakupy za granicą. Skorzystanie z przodujących doświadczeń staje się pokusą nie do oparcia, ale z drugiej strony — istnieją zasadnicze przeszkody, by w najbliższych latach realizować taki program.

MOŻNA TAKŻE dyskutować nad perspektywami mechanizacji polskiego rolnictwa. Jest ona konieczna. Maszynowa uatrakcyjnia pracę na roli, zmniejsza wysiłek rolnika, pozwalając szybciej i lepiej wykonać wszelkie czynności, rekompensując stały ubytek siły roboczej, sprzyjając pożądanym procesom koncentracji ziemi. Jednocześnie systematycznie wzrasta popyt na produkty naftowe, które musimy importować. Corazcześnie Polska kupuje poza granicami kilkanaście milionów ton ropy. To ogromne obciążenie bilansu płatniczego.

Zonglerka kaloriami

Można więc zastanawiać się nad tym, czy nasze poczuć koniki nie wyświadcza nam dużej przysługi, zwłaszcza przy pracach porządkowych i w małych gospodarstwach.

CO WIĘCEJ — być może dojdziemy do takiej sytuacji, że zakończymy „świętą wojnę” wydaną rodowi końskiemu i zaczniemy umiejętnie kojarzyć mechanizację ciągnikową z mechanizacją przy użyciu trakcji konnej. Oczywiście, nie przekreśla to dyskusji o pożądanym poziomie hodowli koni, mamy tu za dużo. Ale żełana teza, że wszystkie siły powinny iść czym prędzej do rezerwy będzie zapewne niebawem zrealizowana. Zresztą już teraz słyszymy mniej narażek na to, że chowamy darmozjadów, które tuż są naszym kosztem, uzbieramy wszelkim zasadom i rozsądkowi. Do wielu zjawisk trzeba podchodzić w sposób rozważny, spokojny, racjonalny.

Z PUNKTU WIDZENIA energochłonności — pisze Tadeusz Hunek — rolnictwo polskie z początku lat sześćdziesiątych weszło do kategorii „nowoczesnych”. Autor podaje przykład: w roku 1960 z jednej kilokalorii otrzymywaliśmy w produktach rolnych jedną kilokalorię. Ich zużycie w roku 1970 było już prawie dwukrotnie większe, a w roku 1979 wyniosło — 2,81. Proces ten trwa nadal. Chcemy mieć nowoczesną gospodarkę rolną, ale to procesy — uzbieramy pozorom — stwarzające nie tylko szansę, ale również komplikację. O tym trzeba pamiętać, szukając modus vivendi polskiego rolnictwa.

MARIAN SUCHOŻĘBSKI

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W SZUMOWIE ogłasza w dniu 5 października 1983 r. I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Szumowo i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Ilość szt.	Cena wywoławcza I przetargu
1.	Kombajn Bizon	Z-050	1	334.400
2.	Ciągnik gąsienicowy	DT-75	1	370.692
3.	Ciągnik	C-385	1	413.000
4.	Ciągnik	C-360	2	147.840 — 222.600
5.	Wiązalka	WC-5	4	48.760 — 56.120
6.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	4	42.804 — 53.360
7.	Siewnik punktowy	PKV-6	1	69.600
8.	Rozsiewacz wapna	RCW-6	1	35.520
9.	Przyczepa	D-47A	2	47.600 — 76.160
10.	Opryskiwacz	ORZ-300	2	2.775
11.	Brona talerzowa	U-240	1	12.160

I przetarg odbędzie się o godz. 9 w biurze SKR, a II w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Spółdzielni.

Maszyny można oglądać w dni robocze w miejscach garażowania, gdzie ponadto można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące powyższych maszyn.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3823-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W PIETRZYKACH gmina Pisz 12-223 STARE GUTY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Symbol	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	prasa zbierająca	K-442	1980	112.500 zł
2.	silosokombajn	KS-1.8	1980	270.400 zł
3.	sieczkarnia	Z-305	1973	51.680 zł
4.	sieczkarnia	Z-320	1978	421.200 zł
5.	naczepa asenizacyjna	T-507	1980	71.000 zł
6.	przyczepa	D-47A	1980	96.560 zł

Przetarg odbędzie się dnia 5 października 1983 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni.

W/w maszyny można oglądać w dni powszednie w godz. 8—14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu zostanie ogłoszony II przetarg w tym samym dniu o godz. 12 z ceną wywoławczą obniżoną o 25 proc. k 3876-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU TRZODY CHLEWNEJ W KULESZACH gm. Monki ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dn. 6 października 1983 r. o godz. 12 w biurze RSP na n/w sprzęt:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	ciągnik	C-360	1977	352.800
2.	snopowiązalka	WC-5	1975	53.360
3.	przetł.-zgrabiarka	Z-211/1	1975	18.300
4.	kosiarka rotacyjna	ZTR-165	1977	57.837
5.	rozdrabniacz łącin	Z-304	1978	10.294
6.	gniotownik	GMZ-2	1979	9.360
7.	rozsiwacz nawozów	RNP-14	1975	39.440
8.	glebogryzarka	U/500/1	1975	12.117
9.	taśmociąg	PW-56g	1979	35.667
10.	wózek do pasz	WPK-300	1979	6.072
11.	kultywator	U-414	1975	6.500

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu w kasie RSP.

Maszyny można oglądać w RSP codziennie w godz. 7—15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3789-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w STRADUNACH ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn rolniczych:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr.	Cena wywoławcza
1.	Przyczepa skrzyniowa	D-50	44061	46.610
2.	Przyczepa skrzyniowa	D-46B	50	33.292
3.	Przyczepa skrzyniowa	D-46B	271	33.698
4.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	4/501/73	30.088
5.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	216/501/74	20.363
6.	Ładowacz Cyklop	T-214	73022	20.000
7.	Ładowacz Cyklop	T-214	75066	63.049
8.	Kosiarka rotacyjna	RZS-160	12919	21.344
9.	Kosiarka rotacyjna	RZS-160	7412	21.186

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. o godz. 9 w świetlicy PGR Straduny.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej maszyny najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział rolnicy posiadający nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3819-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza w dniu 5 października 1983 r. o godz. 10 PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania na następujące maszyny rolnicze:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr inwent. lub fabr.	Cena wywoław.	PUM
1.	ciągnik Ursus	C-355	I-1-91	157.500	Dąbrowa Bł.
2.	ciągnik Ursus	C-385	I-1-191	332.850	"
3.	przyczepa wywrotka	D-47A	I-2-138	38.080	"
4.	kultywator	U-211	II-4-2-22	6.460	"
5.	kultywator	U-414	II-4-2-23	6.460	"
6.	ciągnik Białoruś	JUMZ	III-3-4	408.158	ZUM Dąbr. Bł.
7.	ciągnik Ursus	C-355	I-1-59	164.640	Grzebień
8.	ciągnik Ursus	C-360	I-1-196	310.590	Kamienna
9.	ciągnik Białoruś	JUMZ	I-1-224	208.560	Zwierzyńiec
10.	ciągnik Ursus	C-360	I-1-200	294.600	Nierosno
11.	kultywator	U-414	II-4-2-14	5.405	"
12.	kultywator	U-414	II-4-2-16	5.405	"
13.	roztrząsacz obornika	RT-41	II-4-7-35	36.000	"
14.	ciągnik Ursus	C-355	I-1-96	140.112	Nowy Dwór

W/w sprzęt można oglądać codziennie w godz. 7—15.

Przetarg odbędzie się w biurze ZUM przy ul. Kunawina 42.

Przystępujący do przetargu obowiązują jest:

— wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SUR w Dąbrowie Białostockiej, najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem,

— przedłożyć zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy lub odpis nakazu płatniczego.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność w II przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3847-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w KOLNIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na:

1. ciągnik Ursus C-355, rok produkcji 1971, Cena wywoławcza — 201.230 zł.
2. ciągnik Ursus C-330, rok produkcji 1973, Cena wywoławcza — 294.692 zł.
3. samochód Żuk A-13, rok produkcji 1973, Cena wywoławcza — 152.700 zł.
4. naczepa płaskarka NP-1, rok produkcji 1973, Cena wywoławcza — 10.581 zł.

W przetargu mogą brać udział rolnicy indywidualni lub zespoły rolników po przedłożeniu zaświadczenia z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego do pozycji 1,2 i wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa do godz. 10 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 30 września 1983 r. o godz. 11.

Sprzet można oglądać w dni robocze w godz. 8—13 na terenie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3654-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w HAJNÓWCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę

— budynku drewnianego (po jadalni) położonego przy ul. Buczka 14 w Hajnówce.

Cena wywoławcza —

I przetargu — 101.894 zł

II przetargu — 50.947 zł

Oferty należy składać w biurze Przedsiębiorstwa ul. Łowcza 4 do dnia 27 września 1983 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do daty przetargu.

Otwarcie ofert i przetarg odbędzie się w dniu 29 września 1983 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Drugi przetarg na budynki nie sprzedane w I przetargu odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.

k 3583-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w SZUMOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu tow. osob. „Nysa”, nr rej. LOD 002, rok prod. 1977.

Cena wywoławcza — 175.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. o godz. 11 w GS „SCH” Szumowo.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które wpłata wadium na konto GS „SCH” Szumowo nr 45001-3085 NBP Lomża w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej godzinę przed przetargiem. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3806-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w SUCHOWOLI ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. samochód Żuk A03, nr fabr. 123693, nr silnika NO1-5572, rok prod. 1972, nr rej. BKA 002R, cena wywoławcza — 254.115 zł.
2. samochód skrzyniowy Robur LO 3000, nr fabr. 29516/14021, nr silnika 03157, rok prod. 1975, nr rej. BKA 005R, cena wywoławcza — 227.215 zł.
3. silnik FSO M20, nr fabr. 352135, cena wywoławcza — 11.760 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Suchowoli najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Gminnej Spółdzielni w dniu 6 października 1983 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3839-1

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ w SIDRZE ogłasza PRZETARG

na samochód marki SAN H-100, rok produkcji 1973, nr silnika 25021, nr podwozia 250460, Cena wywoławcza — 95.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej do kasy ZSG w Sidrze w dniu przetargu.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. o godz. 11 w siedzibie szkoły.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. o godz. 12.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3480-1

CENTRALNY OŚRODEK SPORTU ODDZIAŁ w GIZYCKU, ul. Moniuszki 22 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 5 października 1983 r. na wykonanie robót dekarskich w pełnym zakresie, na obiektach naszego Ośrodka.

W przetargu mogą brać udział wszystkie jednostki uspołecznione i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 października 1983 roku o godz. 12 w budynku COS w pokoju działu technicznego.

Centralny Ośrodek Sportu zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

k 3538-1

ZAKŁADY ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH I TURYSTYCZNYCH „POLSPORT” w WARSZAWIE ODDZIAŁ w AUGUSTOWIE ogłasza po raz drugi PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód marki „Robur” LO 3000 rok produkcji 1976

cena wywoławcza — 210.250 zł

Przetarg odbędzie się w Zakładach Artykułów Sportowych i Turystycznych „POLSPORT” w Augustowie przy ul. Wypusty 64 w dniu 5 października 1983 roku o godz. 10.

Oględzin pojazdów można dokonywać codziennie w godz. 10—13 na placu zakładu.

Chętni do udziału w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu w dniu poprzedzającym przetarg, lub na konto 1049-1573 IV O.M. NBP w Warszawie.

k 3649-1

POLMOZBYT

w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 października 1983 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10 odbędzie się licytacja samochodów w trybie ustalonym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 26.XI.1982 r. w sprawie rozporządzania przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbędnymi pojazdami samochodowymi:

Lp.	Marka i typ	Nr podwozia	Cena wywoł. do II licyt.
1.	Syrena 105	484772	155.221
2.	Fiat 125P Combi	47115	85.600
3.	Dacia 1310 P	701183	557.191
4.	Zaporożec 968 M	369241	375.454
5.	Zaporożec 968 M	264621	367.350
6.	Łada 1300 S	288056	579.500
7.	Łada 1300 S	241084	590.000
8.	Fiat 126P 600	8176197	243.066
9.	Fiat 125P 1500	2083727	555.919
10.	Fiat 125P 1500	2062366	543.382
11.	Syrena 105	16471	301.140
12.	Łada 1300 S	291031	585.600
13.	Nadwozie Poloneza	30206	155.784
14.	Zaporożec 968 M	297830	343.478
15.	Syrena 105 L	521954	291.058
16.	Syrena 105 L	525374	290.850
17.	Syrena 105 L	522411	293.058
18.	Syrena 105 L	521702	289.058
19.	Syrena 105 L	522831	291.058
20.	Syrena 105 L	522397	292.189
21.	Dacia 1310 P	700666	563.650
22.	Dacia 1310 P	711781	561.500
23.	Dacia 1310 P	709271	566.700
24.	Dacia 1310 P	712017	567.700
25.	Skoda 105 S	2773739	489.049
26.	Skoda 105 S	2773208	486.608
27.	Łada 1300 S	332169	581.818
28.	Łada 1300 S	330428	600.571
29.	Łada 1300 S	332855	598.000
30.	Łada 1300 S	286331	602.000
31.	Łada 1300 S	313389	605.961

W licytacji mogą brać udział wyłącznie osoby prywatne.

Samochody udostępnione są do oglądania w godz. 9—14 w magazynie samochodów przy ul. Ciołkowskiego 2 dnia 4 października natomiast nadwozia w Stacji Obsługi Nr 3 w Księżynie.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 8—10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego z wymienionych samochodów.

UWAGA: II licytacja nie sprzedanych samochodów w I licytacji odbędzie się w terminie późniejszym.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 3904-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W JASWILACH ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych maszyn rolniczych.

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Ilość szt.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik „Ursus”	C-360	9	169.260 — 415.800
2.	Brona talerzowa	4240/0	2	13.536 — 13.952
3.	Kombajn do zbioru ziemiaków dwurzęd.	Z 614	1	236.292
4.	Siewnik zbożowy	S 043	2	14.596 — 16.605
5.	Siew. punkt. Gama 1	S 041	1	44.070
6.	Gleboogryzarka	U-500/1	1	10.496 — 10.496
7.	Ładowacz chwytak.	T-214	2	136.416 — 155.313
8.	Brona ciąg. zębata	U-274/2	1	12.972
9.	Rozsiewacz wapna	NO 11	4	6.650 — 32.160
10.	Plug łukowy	PZ-148	1	1.330
11.	Plug ciąg. czterokob.	UO36/1	1	17.670
12.	Przyczepa	PSE 125	2	129.008 — 129.712
13.	Przyczepa wywrotka	D 47A	4	40.800 — 70.584
14.	Przyczepa dłużycowa	PK 4	1	54.878
15.	Kultywator	U-411	1	8.148
16.	Opryskiwacz	ORZ-300	3	1.295 — 18.815
17.	Roztrząsacz obornika	PTU-4	2	114.877 — 115.953
18.	Roztrząsacz obornika	RT-44	1	51.163
19.	Prasa zbierająca	K-442/1	1	82.500
20.	Plugofrezarka	U 032	5	7.223 — 12.086
21.	Wózek obrotowy	T-024	2	5.405 — 6.256
22.	Zszywarka tytoniu	R-102	3	9.324 — 19.908
23.	Wał łukowy	WLK-1000	1	7.488
24.	Naczepa asenizacyjna	PT-28	1	51.324
25.	Sieczkar. polo. samoz.	Z-320	1	401.500
26.	Przyrząd do sieczkar.	Z-311	1	70.452
27.	Otrząsałka do kos	AMS-1	2	7.068 — 7.164

GIŹYCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
W GIŹYCKU ul. Przemysłowa 1 ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

samochodu Gaz 53A „Osinobus”, nr rej. SUA 740H, rok produkcji 1974, stopień zużycia 80 proc.
cena wywoławcza — 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy przedsiębiorstwa w dniu 5 października 1983 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa lub na konto nr 79136-71 w NBP Giżycko.

Pojazd można oglądać w dniach 1—4 października br. w Bazie Sprzętu i Transportu przedsiębiorstwa. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3493-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATOR-
SKO-WŁASNOŚCIOWA W BIELSKU PODLAS-
KIM ogłasza PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę
budynków mieszkalnych wraz z budynkami go-
spodarczymi położonymi w Bielsku Podlaskim przy:

1. ul. Ogrodowa 31,
cena wywoławcza I przetargu 30.000 zł
II przetargu 15.000 zł
2. ul. Ogrodowa 33,
cena wywoławcza I przetargu 50.000 zł
II przetargu 25.000 zł

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim przy ul. Kościuszki 44 do dnia 5 października 1983 r.

Wadium w wysokości 20 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni w świetlicy Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 3 „A” w dniu przetargu.

Otwarcie i przetarg odbędzie się 6 października 1983 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni w Bielsku Podlaskim przy ul. Mickiewicza 3 „A”.
II przetarg na budynki nie sprzedane w I przetargu odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.

k 3853-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
W SEJNACH

ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na n/w środki transportowe i sprzęt rolniczy:

1. samochód Żuk A-11 M, nr podwozia 191190, nr silnika 296737, rok prod. 1974, stopień zużycia samochodu — 60 proc.,
Cena wywoławcza — 206.400 zł.
2. samochód Syrena R-20 L, nr podwozia 278021, nr silnika 206065, rok prod. 1974, stopień zużycia samochodu — 60 proc.,
Cena wywoławcza — 121.600 zł.
3. samochód Syrena 105, nr podwozia 370698, nr silnika 307667, rok prod. 1977, stopień zużycia samochodu — 55 proc.,
Cena wywoławcza — 135.000 zł.
4. siewnik zbożowy Mazur 4, typ S-052, nr fabr. 1152, rok prod. 1979,
Cena wywoławcza — 94.900 zł.

W/w samochody i siewnik można oglądać we wszystkich dni robocze w godz. 8—15.

Przetarg odbędzie się dnia 6 października 1983 r. o godz. 9 w Zespole Szkół Rolniczych w Sejnach. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 10 października 1983 r. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy szkoły najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3971-1

BIELSKO-PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BU-
DOWLANE W BIELSKU PODLASKIM ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż sa-
mochodów:

- Żuk A 11M, nr fabr. 1141174, nr rej. BKB 418H, rok prod. 1974
cena wywoławcza — 154.800 zł.
- Star 660 M2 — pogotowie techniczne, nr fabr. 7321892, nr rej. BKB 393H, rok prod. 1977
cena wywoławcza — 841.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. o godz. 9 przy ul. Rejonowej 5.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa w Bielsku Podlaskim, ul. 1 Maja 19.

Samochody można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w Bazie Sprzętu przy ul. Rejonowej 5.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 12 października 1983 r. o godz. 11.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3716-1

HAJNOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUCHEJ
DESTYLACJI DREWNA W HAJNÓWCE ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 5 paź-
dziernika 1983 r. o godz. 12 na sprzedaż

samochodu ciężarowego Star 29, rok prod. 1974, cena wywoławcza — 248.850 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa co najmniej na jeden dzień przed przetargiem.

W/w samochód można oglądać każdego dnia w godz. 7—14 na terenie naszego przedsiębiorstwa.

k 3745-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHO-
DOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 8 EKSPozytura w
ELKU ul. Suwalska 4 „b” ogłasza PRZETARG NIE-
OGRANICZONY na sprzedaż następujących samo-
chodów:

1. Żuk A-13 furgon, rok prod. 1975, nr rej. SUA 098N,
cena wywoławcza — 132.000 zł.
2. Żuk A-13 combi, rok prod. 1976, nr rej. SUA 077N,
cena wywoławcza — 158.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 1983 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać w dniach 4 i 5 października br. w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ekspozytury do dnia 5 października br.

k 3866-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„ŚLONECZNY STOK” w Białymstoku
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi na nieruchomościach położonych w Białymstoku przy ulicach:

- ul. Lniana 24 — cena wywoławcza I przetargu — 30.000 tys. zł, II przetargu — 15.000 tys. zł
- ul. Lniana 29 — cena wywoławcza I przetargu — 15.000 tys. zł, II przetargu — 7.000 tys. zł.
- ul. Lniana 22 — cena wywoławcza I przetargu — 30.000 tys. zł, II przetargu — 15.000 tys. zł.
- ul. Lniana 33 — cena wywoławcza I przetargu 10.000 tys. zł, II przetargu — 5.000 tys. zł.
- ul. Lniana 30 — cena wywoławcza I przetargu — 20.00 tys. zł, II przetargu — 10.000 tys. zł.
- ul. Lniana 17 — cena wywoławcza I przetargu 15.000 tys. zł, II przetargu — 7.000 tys. zł.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Białymstoku przy ul. Podedwornego 2, piętro XI do 3 października 1983 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 9—10 w świetlicy „Inwestprojektu” przy ul. Podedwornego 4 „b”, pokój 1, XI piętro.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 października 1983 r. o godz. 10 w świetlicy „Inwestprojektu” adres j.w.

UWAGA: w przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu.

k 3907-1

STACJA HODOWLI I UNASIENNIA ZWIE-
RZĄT W OLECKU, ul. Al. Zwycięstwa 10,
tel. 22-08, 22-09

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

1. Syrena R-20 — nr rej. SUA-002 H, nr silnika 329536, nr podwozia 389877, rok prod. 1978
cena wywoławcza — 108.000,—
2. Syrena R-20 — nr rej. SUA-004 H, nr silnika 33030, nr podwozia 390275, rok prod. 1978
cena wywoławcza — 72.000,—

Samochody można oglądać codziennie w godz. 8—15 na placu SHIUZ w Olecku.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. w biurze SHIUZ Olecko o godz. 10.

Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SHIUZ Olecko lub na konto 79152-736 NBP Olecko przynajmniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 z obniżeniem ceny o 50 proc.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3540-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁO-
PSKA” W SEJNACH ogłasza PRZETARG na nastę-
pujące samochody:

1. samochód dostawczy marki ŻUK A-03, nr rej. SUC 116E, rok produkcji 1972,
cena wywoławcza — 178.000 zł.
2. samochód dostawczy marki Nysa 522 Towos, nr rej. SUC 137E, rok produkcji 1976,
cena wywoławcza — 185.500 zł.

Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 8—13 w Gminnej Spółdzielni „Sch” w Sejnach, ul. 22 Lipca (Obrót Rolny — Baza).

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 1983 r. o godz. 10 w GS „Sch” Sejny (baza), ul. 22 Lipca.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy tut. Biura lub na konto 79006-1531 NBP O/Suwałki, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg, z ceną wywoławczą niższą o 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu, odbędzie się w tym samym dniu tj. 6 października 1983 r.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3566-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU ZWIERZĄT
W CZARNEJ WSI KOŚCIELNEJ ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wy-
mienionego sprzętu:

1. koparko-spycharka JUMZ-Białoruś, rok prod. 1980,
cena wywoławcza — 450.000 zł.
2. samochód osobowo-dostawczy Nysa T-SZZ, rok prod. 1977,
cena wywoławcza — 150.000 zł.
3. przyczepa ciągnikowa D-46, rok prod. 1979,
cena wywoławcza — 30.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 września 1983 r. o godz. 10 w siedzibie RSTZ w Czarnej Wsi Kościelnej.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSTZ w dniu przetargu do godz. 9.

Sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3841-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
„ZŁOTE RUNO” W ROGOWIE ogłasza PRZETARG
OGRANICZONY dla rolników indywidualnych na
n/w sprzęt rolniczy:

- ciągnik C-360, nr fabryczny 356017, rok produkcji 1978
cena wywoławcza — 485.208 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1983 roku o godz. 10 w biurze RSP Rogowo.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, ograniczonego — II przetarg nieograniczony odbędzie się po półgodzinnej przerwie po cenie obniżonej.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem do kasy RSP lub na konto 805012-5887 BGZ Białystok.

Rolnicy indywidualni winni przedstawić zaświadczenie z Urzędu Gminy stwierdzające posiadanie gospodarstwa rolnego lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Sprzęt można oglądać codziennie w bazie RSP Rogowo w godzinach od 10 do 14.

k 3582-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. E. Pla-
ter w WASILKOWIE, ul. Nadrzeczna 22 ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż na-
stępujących pojazdów:

1. Star A-25, BKA 812R, rok 1964
cena wywoławcza — 40.000 zł.
2. Star W-28, BKA 817R, rok 1974
cena wywoławcza — 200.000 zł.
3. Silnik M-20 (Żuk) niekompletny
cena wywoławcza — 3.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 1983 r. o godz. 10 w świetlicy zakładu.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 — adres j.w.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 14 dnia poprzedzającego przetarg.

W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 z cenami wywołowczymi obniżonymi o 30 procent.

Zakład zastrzega sobie prawo anulowania przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierze na siebie odpowiedzialności za wady ukryte pojazdów.

k 3747-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HAN-
DLU WEWNĘTRZNEGO W BIAŁYMSTOKU ogłasza
PRZETARG na sprzedaż:

- samochodu „Fiat 125p”, nr rejestracyjny SUA 119G, rok produkcji 1977,
cena wywoławcza — 227.200 zł.

Wyżej wymieniony przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. o godz. 11 w PTHW przy ul. Składowej 7.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dni powszednie w godz. 10—13 w zajeźdni PTHW.

Jeżeli sprzedaż nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w 14 dni po I przetargu.

Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona o 50 proc.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3815-1

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI W BIA-
ŁYMSTOKU ul. Malmęda 8 ogłasza PRZETARG
na sprzedaż budynków mieszkalnych i gospodar-
czych przeznaczonych do rozbiórki położonych w
Białymstoku pod niżej podanymi adresami:

1. ul. Zagórna 1
— budynek mieszkalny drewniany, budynek mieszkalny murowany, przybudówka drewniana, ogrodzenie
cena wywoławcza — 5.500 zł
2. ul. Zagórna 3
— budynek mieszkalny drewniany z przybudówką
cena wywoławcza — 5.000 zł
3. ul. Antoniuk Fabryczny 58
— budynek mieszkalny drewniany, ogrodzenie, szopy
cena wywoławcza — 8.000 zł
4. ul. Antoniuk Fabryczny 60
— budynek mieszkalny (letnia kuchnia)
cena wywoławcza — 1.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 października 1983 r. o godz. 9 w lokalu WZI w Białymstoku przy ul. Malmęda 8.

W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i osoby prywatne.

Oferty należy składać do dnia rozpoczęcia przetargu w pokoju nr 6, I piętro.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu przetargu w kasie WZI pokój nr 10.

WZI powiadamia, że każdy oferent, który wygra postępowanie przetargowe (przetarg ustny) obowiązany jest bezpośrednio po przetargu wpłacić w kasie WZI cenę kupna i kaucję, zabezpieczającą oraz zawrzeć umowę.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

k 3846-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPOTRZENA FARMA-
CEUTYCZNEGO „CEFARM” W BIAŁYMSTOKU,
ul. Sienkiewicza 71/73 ogłasza PRZETARG NIEO-
GRANICZONY na dwa samochody marki Żuk:

1. Żuk A-06M furgon, rok prod. 1974, nr podw. 190770, nr silnika 522552, nr rej. BKA 579Y,
cena wywoławcza — 184.800 zł.
2. Żuk A-05 dostawczy, rok prod. 1972, nr podw. 131884, nr silnika 534295, nr rej. BKA 578Y,
cena wywoławcza — 158.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 października 1983 r. o godz. 9 P.Z.F. „Cefarm” Baza Transportu Białystok, ul. Sienkiewicza 53.

Samochody można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i wolnych sobót w godz. 7—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3714-1

„CENTRALA NĄSIENNA” Oddział w ŁOMŻY
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących środków transportowych:

1. Syrena R-20, nr silnika 277111, nr podwozia 276751, rok produkcji 1976, przebieg 72362 km,
cena wywoławcza — 75.000 zł.
2. Żuk A 13 nr silnika 244157, nr podwozia 210034,
rok produkcji 1975, przebieg 218.355 km, cena wywoławcza — 180.600 zł.
3. Gaz 53, nr silnika 1490578, nr podwozia 870042,
rok produkcji 1973, przebieg 309.766 km, cena wywoławcza — 84.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1983 r. w Centrali Nasienniej Oddział Łomża o godz. 10.

O ile w/w pojazdy nie zostaną sprzedane podczas I przetargu, w tym samym dniu odbędzie się II przetarg o godz. 13.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na dany pojazd na konto Nr 845005-1065-131 w BGZ Łomża do dnia 3 października 1983 r. lub do kasy CN Łomża do godz. 9 w dniu 5 października 1983 r.

Pojazdy w/w można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 7—15 w Centrali Nasienniej Łomża.

k 3798-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH
w Białymstoku ogłasza PRZETARG OGRANICZO-
NY na sprzedaż rolnikom indywidualnym ciągni-
ków:

1. Ursus C-4011 nr rej. BKC 634D, rok produkcji 1969
Cena wywoławcza — 137.445 zł.
stanowiący własność Zespołu Składnic Lasów Państwowych w Czarnej Białostockiej
2. Ursus C-355 nr rej. BKC 506K, rok produkcji 1971
Cena wywoławcza — 161.518 zł.

stanowiącego własność Nadleśnictwa Supraśl.

Przetargi odbędą się w dniu 5 października 1983 r. o godz. 10 w siedzibach podanych wyżej jednostek.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej poszczególnego pojazdu do kasy lub na konto właściwej jednostki najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargu oraz przedstawić zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3692-1

WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WEWNĘTRZ-
NYCH W BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na
sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych
wraz z zabudowaniami gospodarczymi przy ul. Fab-
rycznej

1. Fabryczna nr 25
cena wywoławcza I przetargu — 192.776 zł
II przetargu — 96.388 zł
III przetargu — 48.194 zł

2. Ogrodowa nr 23 „a”
cena wywoławcza I przetargu — 45.610 zł
II przetargu — 22.805 zł
III przetargu — 11.402 zł

Przetarg I zostanie przeprowadzony w formie licytacji dnia 5 października 1983 r. o godz. 9 w budynku Zarządu Zdrowia przy ul. Fabrycznej 27, pokój nr 9, I piętro.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zarządu Zdrowia WUSW do dnia 3 października 1983 r. w godz. 10—13 na wybrany przetarg.

II i III przetarg nie sprzedanych budynków z licytacji I odbędzie się o godz. 11 i 13 tego samego dnia. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Remontów WUSW, tel. 331-11 wew. 630.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3984-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLE-
CZARSKIEGO W ŁOMŻY ogłasza II PRZETARG
NIEOGRANICZONY

na samochód Tarpan 223, rok produkcji 1978, nr rejestracyjny LOE 524H,
cena wywoławcza — 100.000 zł

Prezydium Miejskiej Rady PRON zajęło się:

problemami białostockiego szkolnictwa
zaopatrzeniem rynku w warzywa
i owoce funkcjonowaniem handlu

W poniedziałek, 19 bm. Prezydium Miejskiej Rady PRON w Białymstoku zainaugurowało cykl spotkań, poświęconych problemom oświaty i szkolnictwa, prawidłowego funkcjonowania handlu oraz zaopatrzenia rynku w warzywa i owoce.

Przedstawiając sytuację białostockiego szkolnictwa zaproszony na spotkanie inspektor Wydziału Oświaty i Wychowania JANUSZ BARTEL, podkreślił, że istniejąca w mieście liczba szkół podstawowych — obciążonych dodatkowo oddziałami przedszkolnymi — jest niewystarczająca.

W tym roku szkołom podstawowym przybyło aż 1700 uczniów. Niektóre placówki prowadzą zajęcia lekcyjne na trzy zmiany. Nowy rok szkolny nie przyniósł żadnych zmian w osiedlu Dziesięciny, gdzie dotychczas nie ma szkoły podstawowej. Przeciążone są szkoły w osiedlach Słoneczny Stok i Białostoczek, sytuację w osiedlu Piasta poprawi dopiero oddanie szkoły przy ulicy Grzybowej.

Podobne trudności mają przedszkola, aczkolwiek w nowym roku szkolnym nie znalazło w nich miejsca tylko 24 dzieci. Brakuje miejsc w przedszkolach na nowych osiedlach, podczas gdy są jeszcze wolne w placówkach śródmiejskich.

Na Słonecznym Stoku funkcjonują cztery przedszkola, które nie rozwiązują jednak problemu, bowiem rodzice dowożą z osiedla do centrum jeszcze ponad 250 dzieci; przedszkola w osiedlu Dziesięciny przyjęły 170 dzieci ponad normę. Z 71 białostockich placówek przedszkolnych aż 37 mieści się w lokalach bądź budynkach adaptowanych.

Ze swojej strony Prezydium Miejskiej Rady PRON obiecało służbę wszelką pomocą władzom oświatowym w rozwiązywaniu problemów inwestycyjnych, doradzając im na siebie obowiązek pilotowania budowy szkoły przy ul. Grzybowej i nowej placówki na osiedlu Białostoczek.

Kolejnym tematem był problem cen i zaopatrzenia „zielonego rynku”, ze szczególnym uwzględnieniem realizowania zamówień złożonych przez zakłady pracy. Kierownik Wydziału Handlu UM Tadeusz Konterewicz przedstawił ofertę dla zakła-

Na Pomnik Matki Polki

Odpowiadając na apel członków Wojskowego Kola Lotniczego „Odyńca” w Toruniu o włączenie się do budowy Pomnika Matki Polki, mającego symbolizować pamięć Polaków o tych, które oddziaływały na życie, ginąc następnie w czasie II wojny światowej — Kolo Lotnicze „Rys” w Bielsku Podlaskim postanowiło przekazać na konto budowy pomnika 6 tys. zł z sumy uzyskanej od dewizowej z Włoch. Przebywali oni ostatnio na polowaniu na terenach łowieckich kolo.

Informując o tym członkowie kolo „Rys” apelują do wszystkich kół łowieckich w naszym regionie o finansowe wsparcie tego tak cennego dzieła. (fal)

Włamania do transformatorowni

W ostatnich miesiącach notuje się coraz częściej przypadki włamywania zamków w drzwiach do pomieszczeń, w których zaistniały przypadki włamywania się do transformatorowni. Włamania te są skutkiem braku zabezpieczeń, które powinny być w tych pomieszczeniach. Włamywacze nie tylko wnikają do transformatorowni, ale także do pomieszczeń, w których znajdują się urządzenia elektryczne będące pod napięciem. Zamki nie są one zabezpieczone, a przez bezzwrotność, nieodpowiedzialność wandalów, którym obojętne jest, że uderzenie w ten sposób doprowadzi do tych pomieszczeń osobom niewiadomym zagrożenia dla ich zdrowia i życia, a szczególnie dzieciom.

Przed kilku tygodniami — o czym informowaliśmy — doszło w takich okolicznościach w jednym z osiedli białostockich do śmiertelnego porażenia prądem 14-letniego chłopca.

Musimy więc wspólnie przedsięwziąć starania wandalizmowi jak i stwarzaniu zagrożenia. Jeśli więc w swoim osiedlu czy gdziekolwiek zauważymy w stacjach transformatorowych lub innych pomieszczeniach służących do przesyłania energii elektrycznej brak zamknięcia czy stojące otworem drzwi, powinniśmy natychmiast powiadomić najbliższe pogotowie energetyczne lub posterunek (komisariat) MO.

Impreza z okazji 40-lecia LWP

Zarząd Miejski TPPR, Oddział Miejski PTTK, Zarząd Wojewódzki LOK, Wydział Oświaty i Wychowania oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji organizują imprezę turystyczno-obronną z okazji obchodów Tygodnia LOK i 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Udział może brać młodzież szkół ponadpodstawowych, szkół przyzakładowych oraz z zakładów pracy.

Na imprezę, która odbędzie się 15 października br., złoży się m.in. zawody strzeleckie, konkurencja pokazowa „Łowy na lisa”, marsz na azykut.

Zgłoszenia indywidualne i zespołowe należy nadsyłać do Oddziału Miejskiego PTTK, ul. Lipowa 18, 15-427 Białystok — w terminie do 5 października br. na tożny inny dzień w tygodniu.

Zanim zdołasz indeks

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Białymstoku zaprasza wszystkich, którym marzy się uzyskanie indeksu wyższych studiów na kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych. WUR przygotowuje cykl zajęć dla kandydatów na studia prawnicze, ekonomiczne, politologiczne i medyczne.

Jest również oferta dla osób, które pragną nauczyć się lub podnieść swe kwalifikacje w posługiwaniu się językami obcymi. Urządzone będą kursy języka angielskiego i niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych, prowadzone metodą tradycyjną. Zgłoszenia na oba rodzaje kursów przyjmują sekretariat WUR w Białymstoku, ul. Warszawska 44, tel. 415-845 codziennie w godz. 8-16. (mip)

H. PRZYGODA



Nowe mieszkania w „Kolejarzu”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz” w ŁAPACH w ciągu 24 lat swojej działalności oddała do użytku ponad 600 mieszkań. Na koniec 1983 roku „Kolejarz” ma w swoim zasobie 1000 mieszkań. W tym roku planuje oddać do użytku 100 nowych mieszkań. W tym celu spółdzielnia prowadzi prace budowlane w kilku miejscach. W tym roku planuje oddać do użytku 100 nowych mieszkań. W tym celu spółdzielnia prowadzi prace budowlane w kilku miejscach.

W największym spółdzielczym osiedlu „Słoneczny Stok” ok. 2,5 tys. osób, w tym 600 pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Władom, fa- bry są miastem kolejarzy i ważnym węzłem kolejowym. Po- stępuje budowa i rozruch w wielu punktach miasta.

W br. w rejonie ul. Kopernika i Nowego Rynku oddano już jeden budynek, w końcu bieżącego miesiąca przekazany zostanie drugi, a w końcu roku — trzeci.

W niedalekiej przyszłości budo- wnictwo wielorodzinne zostanie przeniesione w rejon ul. M. Kopernika, Żwirki i Wigury oraz Cmentarnej.

Tekst i fot. J. CIELUSZECKI

Przedstawiamy Józef Mróz

JOZEF MROZ (na zdjęciu) podczas niedawnego zebrania delegatów Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Białymstoku. Na to wyróżnienie zasłużył sobie nienagannym prowadzeniem od 1965 r., wraz z żoną Eugenią, kiosku owoce-warzywnego przy ul. Jurowieckiej. Sklep jest zawsze dobrze zaopatrzony, czysto i schludnie utrzymany, zaś klienci ob- sługiwani są sprawnie i uprzejmie.

Pan Józef pracuje również aktywnie społecznie. Jest członkiem Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Natomianst w Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług pełni funkcję członka Rady oraz jest przewodniczącym komisji cenowej. Wy- stępuje jako rzeczoznawca w spornych sprawach. (w.z.)



Przejdźcie podziemne do „latających talerzy”

„RZEMIEŚNIK” II — jednym z elementów zespołu usługowego

Nasza krytyczna notatka „Powolne tempo”, dotycząca niewielkiego postępu robót na budowie pawilonu handlowo-usługowego „Rzemieśnik” II u zbiegu ulic Manifestu Lipowego, skłoniła kierownika Biura Miejskiego Cechu Rzemiosł Różnych w Białymstoku — HENRYKA KOZŁOWSKIEGO nie tylko do udzielenia odpowiedzi na krytykę, ale także bliższego zapoznania redakcji z problemami budowy tego obiektu. Na- wstępnie Cech Rzemiosł Różnych wyraża „Gazecie” serdeczne podziękowanie za zainteresowanie się wspólną inwestycją, której patronem jest Społeczny Komitet Budowy.

Białostockie rzemiosło już od dłuższego czasu wy- kazuje sporą inicjatywę inwestycyjną. Jej realnym wyrazem jest oddany do u-żytku — w ramach realizacji ustalonego programu — pawilon „Rzemieśnik” I przy ul.

Bema. Z kolei podjęto budo- wę pawilonu „Rzemieśnik” II przy ul. Manifestu Lipowego. Przy dużym poparciu władz miejskich przygotowy- wana jest dokumentacja pa- wilonu handlowo-usługowego „Rzemieśnik” III przy ul. Warszawskiej.

Całość wspomnianego pro- gramu inwestycyjnego — co warto podkreślić — finanso- wana jest wyłącznie w opar- ciu o fundusze przyszłych u-żytkowników, a prace budo- wlane wykonuje również miej- scowe rzemiosło.

Część pierwsza pawilonu „Rzemieśnik” II przy ul. Manifestu Lipowego została już oddana do użytku, a ot- warte tam placówki rzemieś- nicze prowadzi szeroka dzia- łalność handlowa i usługowa. Rzemiosło zdawało sobie spr-awę, że realizacja tak dużego obiektu, położonego wśród ge- stei starej zabudowy u zbiegu dwóch ruchliwych ulic i przy- bardzo ograniczonym placu bu- dowy nie będzie rzeczą łatwą. Ponadto ostatnio wystąpi- ły spowodowane kryzysem gospodarczym (i tu uwaga na marginesie: rozważał się on najwcześniej właśnie w budownictwie i tam najgor- ziej) trudności z zaopatrze- niem w materiały i sprzęt. W- tym czasie — licząc trudności i kłopoty.

Szczególnie dotkliwie odczu- wany jest brak wielu niezbęd- nych materiałów budowlanych, zwłaszcza części wyższych klas, stali zbrojeniowej i kształtów, materiałów izolacyjnych i po- krywczych. Wiele perturbacji po-

wodzą ograniczenia paliwowe. Część pracowników, a są to chło- pcy-robotnicy, odeszła na czas pil- nych prac polowych.

Kierownik Biura Cechu ustosunkował się także do podjętego na łamach „Gazety” problemu — sąsiadującego z pawilonem rzemieślniczym — budynku miesz- kalnego przy ul. Juchnickiego. Dom ten zostanie zaadaptowany na usługi i drobny handel. Po- nieważ w tym miejscu chłodnik praktycznie nie istnieje, na par- terze zostaną wykonane arkady.

I wreszcie najciekawsza wiadomość. Plan rozwoju miasta przewiduje utworzenie, na tej części ul. Juchnickiego, całego zespołu usługowego, położonego przejdzie- m podziemnym z tzw. „latającymi talerzami”. Pawilon „Rzemieśnik” II ma być jednym z elementów tegoż zespołu usługowego.

Realizacja tego — przyzna- jemy — niezmierznie interesu- jącego planu, nie została za- niechana, lecz jedynie odroczo- na z uwagi na trudną sy- tuację lokalową w mieście. Nie jest bowiem łatwo o mieszkania zastępcze.

(h)

Kursy językowe

● Klub Międzynarodowej Pra- cy i Książki w Białymstoku przy- gotowuje dla uczniów i absolwentów języków obcych przedłuża zapi- sy na kursy języków: angielskie- go, niemieckiego, francuskiego, szwedzkiego, rosyjskiego i hispa-ńskiego — do 30 września br.

Szczegółowe informacje odno- sie sekretariat ośrodka przy ul. Sienkiewicza 3 w godz. 10-18 (tel. 311-19).

● Ośrodek Alliance Française działający przy filii UW w Białymstoku prowadzi także jak co roku kurs języka francuskie- go. Przyjmowane są zapisy na kursy roczne dla dzieci, dla do- stęnych oraz na dwumiesięczny kurs intensywny nauki (histopad, gramatyka, słownictwo, wyraża- niowe formy nauczania).

Zgłaszać się można w środy i czwartki w godz. 12-18.30, tel. 326-25.

(sz)

Coraz więcej na koncie NFOZ

Od stycznia do sierpnia br. zebrano w województwie bia- łostockim 36 mln 754 tys. zł na Narodowy Fundusz Ochro- ny Zdrowia. Wśród miast i gmin, które tegorocz- ny program zbiorczy już zrealizowały, a nawet go przekroczyły, znalazły się — Sokółka, Monki, Knyszyn, Dubieże, Kleszczele, Białowie- ża, Orla. Plan zbiorczy za rok bieżący zrealizowały również gminy Czyże, Czeremcha i Mielnik.

Nie żałowali też pieniędzy na potrzeby służby zdrowia

rzemieślnicy i pracownicy spółdzielczości, którzy wywi- zali się z przyjętych przez siebie obowiązków. Najwięk- sze sumy na NFOZ wpłynęły od pracowników instytucji i zakładów pracy. Wynoszą o- ne 30 mln 823 tys. zł.

(as)

GS w Mońkach wyjaśnia

W odpowiedzi na notatkę zamieszczonej w „Ga- zecie Współczesnej” z dnia 11.VIII.83 r., dotyczącej działalności Gminnej Spół- dzielni „Samopomoc Chłopska” w Mońkach, Zarząd przesłał nam następujące wy- jaśnienie:

Przeprowadzona kontrola przez pracowników działu handlu GS „SCh” w Mońkach oraz wyjaśnienia złożone przez

sklepowego w Hornostajach nie potwierdziły zarzutów do- tyczących sprzedaży piwa przed godziną 13 oraz pobie- rania cen wyższych niż obo- wiązuje. Zarzuty te nie ro- zwały też potwierdzone przez mieszkańców osady Hornosta- je w przeprowadzanych z ni- mi rozmowach.

Dystrybucja piwa, produ- kowanego przez geosowską piekarnię w Mońkach, nie budziła do tej pory zastrze-żeń. Natomiast prawdą jest, że spółdzielnia ma duże kło- poty z dowożeniem piwa na- czas (tj. w oznaczonych godzinach) do sklepów w te- renie. Problemy te są spowo- dowane awariami samocho- dów dostawczych, a przede- wszystkim brakiem ogumie- nia, co przy niewielkim fa- worze samochodowym przy- stosowanym do przewo-żenia piwa sprawia sporo trud- ności. Piwowoz dostarczane jest do sklepów w terenie w dniach oznaczonych (3 razy w tygod- niu); czasami — ze względu na podane trudności, a z nie- wielkim opóźnieniem.

(gs)

Firma „Kant” oferuje

na swoje) z propozycją mon- towania pomników z kamie- nia naturalnego. Ci, którzy znają temat bliżej, wiedzą, że postawienie grobowca jest przedsięwzięciem kosztownym. Wymaga również wiele za- chodu, jeżdżenia po Polsce, wizyt u kamieniarzy i celni- ków mieszkających.

RPKMG w Białymstoku po- stawiło sobie zadanie konku- rencji. A więc: niska cena, rewaluacyjne terminy, kom-

pletoswe wykonanie z ma- nierażem uwzględnieniem me- sian, nie licząc się odcieplą- niem i nierówności terenu — ważne jest jedynie zadowolenie rodzi- nny zmarłego.

I oto pech zdarzył, iż dwie osoby (nazwiska i adresy zna- ne piszącemu) dały się nabrać

brudą zjechały w celu uto-żnienia fundamentów. W jed- nym przypadku dwugodzinna robota została tak spartolona, że rodzina musiała na własny koszt czynić poprawki.

I co dalej? Na dobrą spr-awę — nie wiadomo. Czas bie- gnie, firma obraca tysiącami (a

może i milionami), bo nain- nych na pewno było wielu, lecz nie daje to zamian nic. W języku osób, które profesjo- nalnie parają się rozgrzaniem tego rodzaju spraw ma to swoje określenie. Nie tylko określenie, lecz także okreś- lenie sankcje. Latuwnie na- tomianst boją się tknąć przed- sięwzięcie, aby się nie nara- dzić i nie stracić zaliczek. Tak, tak — umowa bowiem została tak chytrze zredago-

wana (Nobel dla radcy pra- wnego to za mało), że w przy- padku rezygnacji z usługi przepada cała zaliczka. Dro- bnośnica, prawda? Jedynie 70, 90 czy sto tysięcy złotych.

(agaw)

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu nagłej śmierci
kol. inż. Jerzego Leszczuka

Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną i Złotą Odznaką Zasłużony Białostoc-kiemu, oraz innymi odznaczeniami resortowymi

Dyrekcja i współpracownicy Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białym- stoku.

SPORT

Piłkarski maraton
na stadionie Gwardii
Polska — ZSRR
(juniorzy)
Jagiellonia — Korona
(II liga)

W dniu 2 października sym- patycy futbolu w Białym- stoku otrzymali dużą porcję wrażeń w postaci dwóch me- czów piłkarskich. O godz. 12 na stadionie Gwardii rozpoc- nie się międzynarodowy mecz juniorów w ramach eliminacji do mistrzostw Europy pomi- dzy Polską i ZSRR.

Po krótkiej przerwie roz- grany zostanie pojedynk o mistrzostwo II ligi w którym Jagiellonia zmierzy się z Ko- rona Kielce.

Oby tylko nie zabrakło e- mocji.

Zawodami samolotowymi piloci pożegnali lato

Tradycyjnie w ostatnich dniach lata rozgrywane są na lotnisku Aeroklubu Bia- łostockiego, okregowe zawo- dy samolotowe w konkure- ncjach rajdowo-nawigacyjnych. Tym razem odbyły się w nie sprzyjających warunkach przy padającym deszczu. Star- towało 26 żałów (pilot plus na- wigator) z Warszawy, Olsztyna, Płocka i Białegostoku.

Pilot w lotaniu precyzyj- nym jest pozostawiony całko- wicie sobie. W lotaniu rajdo- wo-nawigacyjnym pilot ma do pomocy nawigatora. Nie musi dokonywać wszelkich obliczeń, ale musi być za to do- brym fachowcem w po- wietrzu i przy lądowaniu.

A oto kolejność: 1. Piotr Koper i Robert Olsz (War- szawa) — 3.238,9 pkt (2. Hen- ryk Sosnowski i Paweł Wo- dza (Białystok) — 3.200,8. 3. Roman Kozłowski i B. Zmys- łowski (Olsztyn) — 3.086,6 pkt.

Rozegrano trzy konkurencje. Z zawodów tych ośmiu pilo- tów zakwalifikowało się do II ligi. M.in. Piotr Wojsa i Tomasz Jagodziński z Białego- stoku.

W I lidze Łucznicz Podlasia na 9 miejscu

W minioną niedzielę w Kiel- cach odbył się ostatni turniej turniejowy Łuczniczy. Najlepiej strzelali zawodnicy Nadwislana Kielanów 100 pkt. Drugie miejsce zajął zespół Orla Górz 93 pkt. a 3 — Dąbrowa Dębna 87 pkt. Łucznicz Podlasia Biał- ystok wystrzelił 88 pkt. i zajął 9 miejsce. Na dorobek zesp- ółu złożyły się wyniki: Jacek Churski 100 pkt., Jacek Sien- czuk 102 pkt., Artur Grabowski 103 pkt. i Krzysztof O- łowski 105 pkt. Rezerwowi Bogusław Borkin uzyskał 106 pkt.

Po podsumowaniu wyników trzech turniejów okazało się, że najlepszym zespołem w I lidze był Łucznicz Podlasia. W wyliczeniu drużyna Orla Górz 1732 pkt. Srebrne medale zdoby- li zawodnicy Nadwislana Kielanów 1740 pkt. Brązowe Dąbrowa Dębna 1742 pkt. Łucznicz Białostockiego Podlasia z rezultatem 16207 pkt. zajęł 9 miejsce.

(sz)

W II lidze Męska „7” zainaugurowała rozgrywki

W ubiegłą sobotę rozpocze- ły się rozgrywki w II lidze że- nskiej. Wzięły udział w I turze zespoły z Białegostoku: Wiele Piek- na, Wąskowianka, Ostrowie Wielkopolski, Posańskie, Włocławek, Łódź, Widniańska Pa- lisz, Ognio, Szczecin, Pogon Szczecin i Spójnia Gdańsk.

Białostoczanin w pierwszym wyjazdowym meczu w Gdańsku, przegrali z Wybrze- żem Gdańsk 1:2. W tym meczu były zaliczone i co najważniej- sze białostoczanin zaprezentował się w tegorocznej edycji II ligi.

Zespół AZS Białystok prowadził Paweł Grye, a drugim trenerem jest Jerzy Mielec. Funkcję kiele- ców pełnił Jacek Sieniczka. W składzie: Adam Góralczyk, Tomasz Murawski (bramkar- sk), Paweł Grye, Jerzy Mielec, Mi- chał Gruciel, Roman Konich, Dariusz Lange, Marek Kociński, Zbigniew Wasilczuk, Krzysztof Soroko, Dariusz Ptaszyński.

Ambicją białostoczanin jest u- trzymanie się w II lidze. W tym celu jest bardzo wytrwanna, natra- fiasz szanse na awans do Klu- bów klasy białostockiej. W ostat- nim meczu, 20.08.84, w Warszawie, zwyciężyli drużynami z War- szawianką, Włocławkiem i AZS Białystok.

(tel)